Nr. 161. We Lwowie Sobota dnia 16 Lipca 1881 Rok XIV

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 cnt. — miesięcznie 1 złr. 50 cnt.

[Przesył]ką pocztową w Państwie Austrjackiem [ro]cznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr miesięcznie 2 złr.

Z przesyłką pocztową za granicą: do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 5 sgr. do Francji, Anglji, Belgji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków

Numer kosztuje 10 centów.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Wiedeński bank rolniczy w sperandzie.

I. W numerze 156 *Gazety Narodowej* z 12. b. m., znajdnje się korespondencja wiedeńska z 7. t. m., podająca obszernie szczegóły o powstać mającym Banku rolniczym, z centralną siedzibą w Wiedniu, o jego genezie, o zakresie działania, o usiłowaniach rozszerzenia tego zakresu, o grupie finansowej, o wysokości funduszów rozporządzalnych do utworzenia Banku rolniczego, i o obecnym stanie tej sprawy.

Rozwodząc się szeroko nad każdym z tych szczegółów przykroił autor całość korespondencji w ten sposób, że jakkolwiek Bank ten stać się miał wielkiem dobrodziejstwem dla rolników, a w szczególności kraju naszego, oto mimo to natrafia jego założenie na trudności w sferach kompetentnych.

Gdyby istotnie rzecz się tak miała bez winy starających się o koncesję, to rzeczywiście wypadało by przypisać przyczynę stawianych trudności nieżyczliwemu usposobieniu rządu dla tak ważnej sprawy, jaką jest w Austrji rolnictwo, i to właśnie w sferach, które przy każdej sposobności podnoszą potrzebę pomocy dla rolnictwa.

Tymczasem o ile sięgają nasze wiadomości, i o ile z samej korespondencji do *Gazety Narodowej* wywnioskować można, to sprawa ta nie ze wszystkiem tak wygląda, jak ją nam autor korespondencji przedstawia; wyświecić przeto tę sprawę, uważamy za nasz obowiązek.

Prawdą jest, że w Wiedniu zawiązało się konsorcjum bezpieniężne w tym celu, aby skłonić kapitały francuzkie do operacji na placu wiedeńskim, że panowie Konstanty hr. Gatterburg, Ludwik br. Villa-Secen i dr. Ignacy Kamiński podali do rządu o pozwolenie utworzenia towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Bank rolniczy". — Ale i to jest prawdą, że panowie ci oświadczyli się pierwotnie z tem, iż mają do dyspozycji pięćdziesiąt milionów franków gotówki, których chcą użyć na podniesienie rolnictwa w Austrji. Oświadczenie to przyjęto w sferach rządowych jak najżyczliwiej w oczekiwaniu odpowiedniego podania.

Prawdą jest, że później, gdy to podanie wraz z przedłożeniem statutów nastąpiło, statuta te, jak się autor korespondencji wyraża, pokiereszowała komisja ministerjalna dla stowarzyszeń (Vereinscomission), ale i to prawdą, że pokiereszowała je dla tego, iż w statutach znalazły się rzeczy żadnej nie mające styczności z podźwignieniem rolnictwa, jak agendy bankowe i giełdowe, jak interesa na rachunek bieżący, a że stopa procentowa w ogóle nie była dokładnie oznaczoną, więc komisja dla stowarzyszeń uznała tożsamo potrzebę ograniczyć ją do kredytu rolniczego osobistego, zaliczkowego i melioracyjnego w ten sposób, iż kredyt ten nie może być nigdy wyżej oprocentowanym, jak 2% nad zwyczajną stopę procentową c. k. Banku austrjacko-węgierskiego.

Ostrożność ta komisji ministerjalnej dla stowarzyszeń świadczy o istotnej życzliwości dla rolników, doświadczenie bowiem nauczyło, że w takich razach kryje się zazwyczaj pod szlachetną firmą — frymarka giełdowa, i inne, nie zawsze chwalebne spekulacje, ograniczenie zaś stopy procentowej świadczy, że nie całkiem szczery był zamiar kapitalistów francuzkich pobierać niższe procenta od innych finansowych instytucyj w państwie austrjackiem, chociaż, jak autor korespondencji utrzymuje, rzeczona francuzka grupa finansowa jest pierwszą po Rothschildowskiej, a które to twierdzenie wydaje nam się tożsamo cokolwiek wątpliwem, bo ile nam wiadomo, to świat finansowy uważa francuzką grupę finansową, na której czele stoi Bontoux, założyciel „Banku dla krajów" i prezydent „de la Société de l'Union générale" w Paryżu, za właściwego współzawodnika domu Rothschildów, a tym samem oddaje mu pierwszeństwo po Rothschildach. Zresztą naiwną jest rzeczą wierzyć, że którąkolwiek grupą finansową kieruje filantropia lub patrjotyzm a nie zysk własny i to największy.

Prawdą jest, że ministerjalna komisja dla stowarzyszeń żądała zmiany w statutach w tym kierunku, aby dyrektorowie i rada nadzorcza za ścisłe dotrzymanie powyżej ograniczonej stopy procentowej, byli niepodzielnie odpowiedzialni, i że biorący kredyt ma mieć prawo do trzech lat, żądać od Banku i jego urzędników zwrotu nadpłaconych procentów w drodze procesowej, — ale i to prawdą, że w tym kierunku działy się i dzieją nadużycia pod różnemi pozorami nawet u firm bankowych, używających powagi; wzięcie przeto rolników w obronę — tylko pochwalić można, i jeżeli francuskiej grupy finansowej czyste były zamiary, to wcale ograniczenie to za nieprzychylność dla siebie uważać nie powinna.

Prawdą jest, że po tych i po innych zastrzeżenia h komisji dla stowarzyszeń, rzeczona grupa finansowa, do której wedle autora korespondencji należą francuskie domy bankierskie: Donnon, br. Reinach, br. Heine, br. Caen d'Anvers z Banku du escompte et des Conptescourrants, zgodziła się na żądania komisji, lecz i to prawdą, że natomiast położyła inny daleko znaczniejszego a niebezpiecznego znaczenia warunek, żądając rozszerzenia zakresu działania Banku rolniczego na emisję listów zastawnych, autor korespondencji bowiem twierdzi, że w tem rozszerzeniu statutów na emisję listów zastawnych upatrywali finansiści francuzcy niejako ekwiwalent za ubytek agend bankowych i giełdowych, gdyż mając zamiar wydawania listów zastawnych 3 i $3\frac{1}{2}$%, sądzili znaleść w tem rozszerzeniu rozległe pole do działania. Miałyżby hipoteki ziemskie nadstawić skórę za ubytek zysków potwornych, jakich często dostarczają hosy lub besy sztucznie, właśnie przez wielkie instytuty finansowe, wywoływane na giełdach?

Szczere to, chociaż we własnym interesie korespondenta cokolwiek nieostrożne zeznanie, jest najlepszą obroną komisji ministerjalnej dla stowarzyszeń, bo stawiając w tej mierze trudności, ochrania hipoteki ziemskie od strat dotkliwych; korespondent bowiem chełpiąc się niską stopą procentową swoich listów zastawnych, nie wspomniał, zapewne, z przezorności łatwo zrozumiałej, o ich kursie, a przecież dla biorącego nową pożyczkę, lub konwertującego dług dawny, jest kapitał równie ważną, jeżeli nie ważniejszą rzeczą od stopy procentowej.

Wyższe procenta są wprawdzie wielkim ciężarem, lecz niski kurs listów zastawnych, jest niepowrotną stratą w kapitale, prowadzącą często pożyczającego do ruiny.

Pytamy jaki kurs mogą mieć 3% listy zastawne obok 5% lub 6%? Niezawodną jest rzeczą, że kurs ten stać będzie w odpowiedniej proporcji do kursu innych wyżej oprocentowanych listów zastawnych, zwłaszcza, że to będzie instytucja nowa, potrzebująca czasu do wyrobienia sobie zaufania obok konkurencji innych tego rodzaju instytucyj. — I tak kiedy dziś płacą za 5% listy zastawne galicyjskiego Towarzystwa ziemskiego 101 złr. 85 ct. do 102 złr., za 6% listy zastawne galicyjskiego Banku hipotecznego 103 złr. 50 ct. i wyżej, za listy zastawne 5% powszechnego Zakładu kredytowego ziemskiego (Bodencredit-Anstalt) 102 złr. 25 ct., to w stosunku do 5% listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa ziemskiego i Bodencredit-Anstalt, stałyby 3% listy zastawne projektowanego Banku rolniczego nie wyżej jak 61 złr. 11 ct. za 100 złr., a w stosunku do 6% listów zastawnych galicyjskiego Banku hipotecznego nie wyżej jak 51 złr. 75 ct. za 100 złr. Aby więc skonwertować 1000 listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego nawet nie po kursie 101 lub 102, ale po kursie al pari, czyli aby skonwertować wartość 100 000 złr. w tych listach, to potrzeba będzie puścić w obieg 1640 sztuk 3% listów zastawnych Banku rolniczego po kursie 61 złr. 11 cnt. efektywnej, za 100 złr. lub nominalnej wartości, czyli zaciągnąć pożyczkę 164.000 złr. w listach tego Banku, aby skonwertować dług 100.000 zł. dawnej 5% pożyczki.

Dłużnik więc płacąc 3% od nominalnej wartości listów zastawnych Banku rolniczego t. j. od 164.000 złr. płacić będzie rocznie 4920 złr., gdy od 100000 złr. dawnej pożyczki płacił 5000 złr. rocznie. — Różnica przeto w opłacanych procentach wypada na korzyść listów Banku rolniczego na 80 złr. rocznie, a ta jest tak małą, że pomnożywszy ją przez wszystkie lata amortyzacyjne, zaledwie wystarczy na pokrycie nieuniknionych kosztów rozlicznych przy zaciąganiu każdej pożyczki hipotecznej, — a cóż dopiero powiedzieć, jeżeli uwzględnimy olbrzymią stratę w kapitale, wszak aby skonwertować 100.000 złr. długu 5% będzie musiał dłużnik spłacić Bankowi rolniczemu ratami amortyzacyjnemi 164.000 złr. długu 3%, czyli stracić w kapitale przez czas amortyzacji 64.000 złr., zyskując w tym czasie na procentach zaledwie 3000 złr., a na taką operację finansową wątpimy, aby się ktokolwiek o zdrowych pokusił zmysłach.

Tożsamo wątpliwą jest rzeczą, czy by nawet sam Bank rolniczy odważył się udzielać tam pożyczkę do wysokości 164.000 złr., gdzie znaleźć można wystarczającą hipotekę tylko dla 100.000 złr. i czy by na to rząd obojętnie patrzył, nie chcąc dopuścić do ogólnej ruiny majątków ziemskich.

Gdy więc ani właściciele ziemscy nie mogą sobie życzyć takich konwersyj, ani Bank je podejmować, ani rząd na nie pozwolić, to pocóż daremnie bić na alarm, i użalać się na trudności przez siebie samego stworzone.

Przypuściwszy zaś, żeby się udało przez sztuczne manewry syndykatu podnieść chwilowo kurs listów zastawnych, to będzie to tak zwany „*Gründer schwindel*, z korzyścią dla syndykatu i założycieli, ale nie dla hipotek zadłużonych.

I oto powody, które zapewne ministerjalną komisję dla stowarzyszeń spowodowały do odmówienia koncesji, w myśl żądań francuskiej grupy finansowej.

Na tę ostrożność mogą się wprawdzie użalać petenci, ale nigdy właściciele ziemscy.

Z powodu nieuwzględnienia przyszłego kursu projektowanego Banku rolniczego musiał autor, jak po każdem fałszywem założeniu, dojść do mylnych wniosków. Tak np. utrzymuje, że przez konwersje zaoszczędziłaby Galicja corocznie kilka, a państwo austrjackie kilkanaście miljonów złr. w procentach, lecz nie powiedział ile miljonów byłoby straty w kapitale, wszak listy zastawne, jak to powiedzieliśmy, wyżej, spłacone być muszą przez hipoteki do wysokości ich nominalnej wartości, a gdy na hypotekach większych posiadłości w Galicji ciąży blisko 60,000.000 złr. 5% i 6% długu hipotecznego, gdy dla umorzenia 100.000 złr. potrzeba spłacić Bankowi rolniczemu 164.000 złr., więc przy konwersji 60 miljonów wypadłoby spłacić 98,400.000 złr. czyli stracić 38,400.000 złr.

Zdaje nam się, że przed tą stratą ulęknie się sam autor korespondencji umieszczonej w *Gazecie Narodowej*.

W drugim artykule pomówimy o innych relacjach szanownego korespondenta.

Zjazd Towarzystwa pedagogicznego.

I. Podajemy krótki wyciąg ze sprawozdania centralnego zarządu:

Zarząd główny zajął się przedewszystkiem załatwieniem spraw, poruczonych mu przez XIV walne zgromadzenie, przydzielając przekazane sobie wnioski i rezolucje poszczególnym referentom do rozpoznania. Wnioski te w znacznej części były tego rodzaju, że zarząd główny musiał przejść nad nimi do porządku dziennego, przeważnie dlatego, że ich przeprowadzenie okazało się niewykonalnem w obecnych stosunkach. — Wszystkie zaś wnioski, zmierzające do zmiany ustawy szkolnej krajowej, stanowiska służbowego nauczycieli, regulaminów i planów szkolnych, przekazał zarząd główny tym członkom swoim, którzy zasiadali razem w ankiecie szkolnej.

W wykonaniu uchwały XIV walnego zgromadzenia, wydał zarząd główny okólnik do zarządów oddziałowych w sprawie zakładania „Towarzystw przyjaciół dzieci," w myśl wniosków p. Adeli Monsen i ogłosił w *Szkole* na wzór statut Towarzystwa bolechowskiego.

W organizacji Towarzystwa zaszły niektóre zmiany, a mianowicie powstał nowy oddział w Ropczycach, zaś oddział w Dolinie na nowo się zorganizował. Rozwiązano oddziały w Husiatynie i Nowym Targu, które żadnej nie okazywały żywotności i nie stosowały się od dłuższego czasu do postanowień naszego statutu.

Zarząd pragnął jednak działalność Towarzystwa w innym rozszerzyć kierunku, a mianowicie zamierzał utworzyć oddziały na Szląsku austrjackim. Odniósł się do wpływowej osobistości w Cieszynie z zapytaniem, czy nauczyciele szląscy pragnęliby obecnie takiego połączenia się. Nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi. Zarząd główny nie spuści jednak ważnej tej sprawy z oka i ponowi usiłowania swoje w tym kierunku, być może że zlepszym jak dotychczas skutkiem. Obecnie obejmuje T o w a r z y s t w o 40 o d d z i a ł ó w i 79 k ó ł e k p e d a g o g i c z n y c h, a l i c z b a c z ł o n k ó w wynosi według ostatnich wykazów poważną cyfrę 2709 o s ó b, do najrozmaitszych zawodów należących. W spisie członków oddziału krakowskiego znajduje się dostojne nazwisko biskupa krakowskiego, ks. Albina Dunajewskiego.

Rok ubiegły pozostawia ślady inicjatorskiej Towarzystwa pracy w zawodzie szkolnictwa.

Z powodu odmowy funduszów na konferencje nauczycielskie, zarząd poparty przez Radę szkolną, zalecił jak najgorliwsze odbywanie z g r o m a d z e ń o d d z i a ł o w y c h.

Na wezwanie zarządu utworzone zostały szkoły przemysłowe w Jarosławiu, Rzeszowie i Tarnowie.

Zarząd główny z prawdziwą dumą wspomina o dziele tak chwalebnem i uważa za swój obowiązek wyrazić najszczersze uznanie i podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do urzeczywistnienia jego; szczególną zaś wdzięczność wynurza szanownym nauczycielom, którzy b e z i n t e r e s o w n i e ofiarując pracę swoją dla nowych tych, a w fundusze niezaopatrzonych zakładów, umożliwili utworzenie tych instytucyj.

Szkoły żeńskie staraniem Towarzystwa pedagogicznego utrzymywano w Kołomyi i Stryju.

Sprawozdanie wspomina dalej o rozwoju wydawnictwa *Szkoła*, tudzież o wydawnictwie p o d r ę c z n i k ó w dla nauczycieli szkół ludowych, średnich i przemysłowych. Wydano 14 nowych podręczników, tak, że liczba ich wynosi obecnie 104. Udział delegatów Towarzystwa w a n k i e c i e s z k o l n e j jest znany, niemniej praca umyślnej komisji nad zaprojektowaniem reformy s z k ó ł ś r e d n i c h.

Z wyznaczonego w budżecie funduszu udzielił Zarząd 15 członkom Tow. pedag. koleżeńskich zapomóg w łącznej kwocie 265 złr., wziął czynny udział w obchodzie 50-letniego jubileuszu nauczyciela Piotra B o c i a ń s k i e g o z Bronowic małych (pod Krakowem).

P. I g n a c y Ż ó ł t o w s k i z Krakowa, członek honorowy Tow. pedag., ofiarował również, jak w latach poprzednich, odpowiednią kwotę na bezpłatne egzemplarze *Szkoł* dla niezamożnych nauczycieli wiejskich; nadto zaś kwotę 100 zł. na cele XV walnego zjazdu Tow. pedag. Profesor uniwersytetu jagiellońskiego dr. M a k s y m i l i a n N o w i c k i ofiarował Tow. kilkaset broszur, odnoszących się do podniesienia chowu ryb w kraju, które zarząd główny z wdzięcznością przyjął i przez zarządy oddziałowe między nauczycielami rozpowszechnił; Bibljoteka zaś Kórnicka przysyłała bezpłatnie cenne swe nakłady.

Z ujemnych stron wzmiankuje zarząd o niezupełnie prawidłowem zarządzaniu funduszem obrotowym w oddziałach, tudzież w i e l k i c h z a l e g ł o ś c i a c h.

Na walne zgromadzenie w Krakowie zgłosiło się: nauczycieli szkół ludowych i wydzia-

Moskal o Moskalach.

Iwan Gołowin w czasie wygnania napisał i wydał w r. 1845 książkę p. t. „Rosja pod panowaniem Mikołaja". Niektóre ustępy dzieła tego są jeszcze dziś, po 36 latach — tak prawdziwe i ciekawe, że przytaczamy je tutaj, a czynimy to także dla tego, by pokazać, że doniesienia i sprawozdania dzienników polskich o Moskwie były i są prawdziwemi, choć nas wielu o przesadę posądza. Wszak trudno, by Moskal także miał interes w czernieniu swej ojczyzny, chybaby może dla tego, że to Moskal, co właśnie w tej samej książce nazywa niewolę Polski hańbą i domaga się wolności dla niej. Oto co Gołowin pisze w ustępie zatytułowanym: O g ó l n y p o g l ą d: „Bardzo niesłusznie mówią tyle złego o Rosji, używa się tam przecie bardzo obszernej wolności, a życie jest jeszcze zawsze dosyć przyjemne. Bo i czegoż bo tam nie można, mój wielki Boże! Daje się herbatę rano i wieczór, albo tylko wieczór, ze szklanki albo z filiżanki, ze śmietanką, albo też i bez niej, a jeśli się ma ochotę, to się pije jedną, dwie, trzy, choćby i czternaście filiżanek; cukier wrzuca się do herbaty, albo też trzyma się go w ręce i pije się z tak zwaną „prykuską" lub wreszcie wiesza się go nad stołem i wszyscy pijący liżą go. W ogóle wolno robić, co się komu podoba. Bo czy dodają wody do wina, czy nie, nikt się o to nie troszczy, masz zupełną wolność w wyborze win, możesz bowiem pić francuzkie, hiszpańskie, a nawet portugalskie czerwone lub białe, a wszystko podług własnego upodobania. Nie lękaj się również, że majątek przejesz lub przepijesz, bo ojcowski rząd rosyjski opiekuje się marnotrawcami. Możesz jeździć w jakimkolwiek powozie, zaprzężonym w dwa lub w cztery konie — jeśliś szlachcic; — tylko że powiadają, iż car rozgniewany zbytkiem młodych ludzi „bez tytułu", pozwolił jeździć czterma końmi tylko dygnitarzom czterych pierwszych klas; ale za to konie mogą być albo jednakowej maści, albo różnej, bo pod tym względem nikt na wybór wpływać nie będzie. Wolno ci dalej jechać stępo lub galopować, byleś nikogo nie przejechał, a jeśliby cię spotkało to nieszczęście, to się sprawa ukończy na skonfiskowaniu ci konia i na kilku szturchańcach, które przy tej sposobności oberwie — twój woźnica. Nie jedź dalej np. przed powozem cesarskim, bo w Rosji grzeczność w tym względzie stała się prawem, a przyzwoitość zgadza się tu zupełnie z przepisami.

Podoba ci się blondynka lub brunetka — nadskakuj tej, która ci bardziej w oko wpadła. Mów jej grzeczności, a po cicho możesz nawet dwie zabawiać — tylko strzeż się złamania wiary małżeńskiej przez twą wybrankę, bo kary nie ujdziesz, choćby nawet mąż skrzywdzony nie wytoczył skargi przeciw tobie: Jest to dopiero prawdziwa sprawiedliwość! Nie uwodź panienek, bo będziesz się musiał ożenić — chyba, że udowodnisz, iż nie jesteś pierwszym, który względy jej pozyskał. Nie ocieraj się zbyt blisko o adeptki Melpomeny, jeżeli nie chcesz kilka miesięcy przesiedzieć w więzieniu, jak np. książę V., bo cesarz w tym wypadku na żartach się nie zna i nie rozumie ich. Nie wykradaj kobiet, jeżeli nie masz ochoty stracić godności, jaką posiadasz, a co się trafiło hrabiemu T. za ożenienie się bez pozwolenia rodziców. Z gwardji przeniesiono go do linji, a chociaż został później koniuszym carskim, to tylko w skutek nadzwyczajnego wypadku, bo w saskiej Szwajcarji prowadził osła, na którym caryca jechała. Do podobnego szczęścia mało kto może mieć prawo. Ale mimo tego wszystkiego dosyć jest jeszcze sposobności do odznaczenia się w tym kierunku, bo oto w Rosji można, ot tak, dla rozmaitości choćby i dziesięć razy ożenić się bez najmniejszych złych następstw. Rozwód można tyle razy dostać, ile się tylko chce, a właściwie ile się razy chce na nowo żenić, zaś dzieci nie będą miały prawa nawet imienia twego nosić. W Rosji zawsze niewinni za winowajców i grzeszników pokutują.

Jeżeli kto lubi teatr, to ma do wyboru: francuski, niemiecki, moskiewski i włoski, operę i balet, a to wszystko w Petersburgu, Moskwie, ba, nawet w Odessie. Jeżeli się komu podoba najbardziej francuski, to idąc doń niech wdzieje frak, bo często zjawia się tam cesarz. A strzedz się należy, by nie usiąść wtedy, gdy on stoi, lub nie klaskać, jeżeli on tego nie czyni, bo niegrzeczność taka źleby się skończyła. Ubierać się wolno u któregokolwiek krawca — całkiem od woli i upodobania każdego to zależy — idzie tylko o to, by przypadkowo w ubraniu nie było czegoś, coby się cesarzowi nie podobało; natomiast brody nosić nie wolno, bo inaczej zaraz się ktoś usłużny znajdzie, co grzecznie poprosi o ogolenie jej, broda bowiem drażni carskie nerwy. Dalej ponieważ car jest łysy, więc długich włosów pod żadnym warunkiem nosić nie wolno.

Ożeniłeś się: dobrześ zrobił — nie ożeniłeś się: zrobiłeś jeszcze lepiej — powiada W. ks. Michał — a tylko żeniąc się z córką wysokiego urzędnika, trzeba się najpierw wystarać o pozwolenie carskie. To przecie całkiem słusznie.

Kłaść się spać wolno o każdej porze, również nie jest rzeczą wzbronioną wcale się nie kłaść, tylko nie radziłbym grać gier zakazanych lub hazardownych, bo własny twój służący zadenuncjuje cię. Jeżeliś dobrego lekarza znalazł, to trzymaj się go, bo drugiego takiego nie łatwo dostać. Książki czytaj, jakie ci się podobają, nawet zakazane, o które — nawiasem mówiąc — łatwo się wystarać. Pisz, publikuj, ale nie wychodź po za granice praw, w tym względzie istniejących, a pisząc bacz zawsze na zdanie rządu, bo gdybyś coś niemiłego rządowi napisał, i choćby to cenzura przepuściła, kara mimo tego nie minie cię. — Na przechadzce spotkawszy cara trzeba mu czołobitność złożyć, bo on bardzo na to uważa, również pozdrowić trzeba W. ks. Michała, chociaż się on nigdy nie odkłoni. Na ulicy krzyczeć i hałasować nie wolno, ale dla czego? — oto dla tego, że cała stolica jest własnością carską, no, a on jako gospodarz musi przecie zważać na obyczajność i spokój w swoim własnym domu. Palić na ulicy nie można z obawy o cudzą własność, bo mógłby się gdzie ogień zatrząść.

W Moskwie główna zasada jest, że albo trzeba samemu służyć, lub co najmniej być obsługiwanym, ale zawsze źle cię wszędzie widzą, jeżeli nie służysz; bo i dla czegoż zresztą nie masz służyć, skoro tyle masz do tego sposobności: wszak od kurtki huzarskiej aż do kirysu gwardyjskiego i do munduru urzędnika cywilnego stoi wszystko ci otworem. Jeżeli jednak chcesz prędko awansować, to służ tam, gdzie masz krewnych, lub jakiekolwiek inne stosunki, bo bez protekcji w Rosji karjery nigdy nie zrobisz.

Kto lubi podróżować, niech sobie tego nie odmawia, a nawet każdy dobrze wychowany człowiek powinien się bodaj raz puścić w podróż. Wolno nawet udać się do Francji, bo chociaż cesarz tego nie lubi, ale przez palce patrzy. Tylko zachowaj się tam o ile można roztropnie i ostrożnie, a mianowicie niech ci nie przyjdzie do głowy coś pisać, wchodzić w jakie związki, odwiedzać zbyt egzaltowanych liberałów, bo tego wszystkiego nie wolno. Gdyby cię przypadkowo za jakie podejrzenie do Rosji powołano, wracaj natychmiast, bo społeczeństwo twoje złagodzi ci wygnanie, które cię nie minie, i czas jego skróci.

Położenie rosyjskiej szlachty jest niezwykłe! Żyje ona jak królowie, jak pół bogowie! W dobrach swoich osiadły szlachcic z żoną, na czele kilku tysięcy chłopów, mając olbrzymie dochody używa wszelkich rozkoszy, życia takiego, jakiego nie znajdzie się nigdzie na całym świecie. Jest on panem nieograniczonym, wszystko się ugina i chyli przed nim, wszystko czołga się w prochu i drży, gdy głos pana swego usłyszy. Bo gdy on rozkaży dać Janowi czy tam Piotrowi sto lub dwieście kijów, rozkaz natychmiast wykonano, a grzbiet nieszczęśliwego przybiera barwę węgla. Pan taki potrzebuje tylko rzucić chustkę od nosa tej z pań, która mu się podobała: Wszak on nie na darmo jest sułtanem. Przysłuchajno się mowom filantropów i pędziwiatrów, którzy do nas z Europy przychodzą! Widzieliśmy i słyszeli już nie jednego, który nam w twarz rzucał naszą dzikością i srogością, a gdy się pewnego pięknego poranku obudził w ramionach pięknej, moskiewskiej szlachcianki; gdy go podniosła do godności pana swego łoża, gdy go zrobiła samowładcą swoich dóbr i wasalów, to od tego czasu całkiem inaczej mówił i dowodził; że nic nie ma wspanialszego, nad życie bojara. Niechże nas wypuszczą z opieki owi frazesologowie, bo na ich wartości znamy się aż nadto dobrze!

Rosja cała maluje się doskonale w tem, cośmy w tej chwili powiedzieli. Żyje tu każdy dobrze i dogadza sobie, jak może, a na wszystkie wybryki szuka uniewinnienia, ostatecznie zaś przychodzi do przekonania, że się ono zawsze znajdzie. Szlachcic uważa się za wolnego i mniema, że to tylko od jego wolnej woli zawisło, czy chce zamienieć swoją wolność za stopień i odszczególnienia, a tak robi się z nieograniczonego władcy sługą, z niewolnikiem w parze stojącym. Wszak on ma swój dwór, rezydencję, swoją własność, mógłby więc tam pozostać. Niewolnik jest zdania, że jego położenie jest całkiem naturalne, że jest przez Boga ustanowione, a czułby się o wiele nieszczęśliwszym, gdyby był wolnym. Żołnierz w Moskwie nic nie myśli z tej prostej przyczyny, że nie ma czasu na myślenie, bo go przeciążają ćwiczeniami, aby mu wolne chwile zająć, aby go czemś zatrudnić. Urzędnik myśli tylko o guzikach i o dziurkach od nich, jakby je ozdobić, lub o napełnieniu kieszeni, i tak wszystko idzie w Moskwie podług żelaznej woli władcy. Ale dokąd idzie? Czy może do rewolucji? Ta długo jeszcze jest niemożliwą, bo nie ma w Moskwie jeszcze drzewa, z którego się prawdziwi rewolucjoniści wyrabiają. Tych nie wielu wolnodumców, którzy się znajdują, patrzą tylko na bagnety, pozwalają, by wszystko wytkniętym torem kroczyło, a nim się armja zbuntuje, wiele jeszcze upłynie czasu. W Moskwie możliwe są tylko rewolucje pałacowe, a i te tylko w takim razie, gdy je uznają za potrzebne i słuszne spadkobiercy korony, lub gdy na ich rozkaz wybuchną. Tak zniknęli na rozkaz Katarzyny II. Iwan V i Piotr III, tak oświadczył się Aleksander za detronizacją swego ojca, gdy mu przyszło wybierać między nią a własnem wygnaniem, a później o zamiarach jego i mówić przestano. Podług wszelkich zewnętrznych oznak potrzeba jeszcze jednej lub dwóch generacyj, nim w Moskwie rewolucja wybuchnie. Ale wyroki opatrzności są niezbadane, bo we względzie prawdopodobieństwa często ona myli wszelkie wyrachowanie i rachunek. Burza zrywa się nieraz wtedy, gdy się o niej najmniej myśli. Trzęsienia ziemi, powodzie, nie zapowiadają się naprzód, i człowiek ginie wtedy właśnie, gdy się czuje najbezpieczniejszym; wszak rewolucje zastawały zawsze królów nieprzygotowanych na nie. Tłumy są aż nadto materjałem palnym, czasem iskra nawet od rządu wyjdzie, a pożar wnet gwałtownie się rozszerza. Rząd już jest w strachu, niepokoi się wszystkiem i wszystkimi, a właśnie przez to robi sobie bardzo wiele szkody. Faworyty u obywatela, broda u urzędnika, kupiec bez brody, wszystko to napawa rząd obawą. Widzi on w tem zwiastunów liberalizmu, cywilizacji, burzy, która się przygotowuje, i za to jak najsrożej prześladuje, a biedni poddani, których szykanuje lada urzędniczyna, od najniższego począwszy, a na dygnitarzach skończywszy, dopiero teraz poczynają myśleć o liberalizmie, o którym przedtem ani pojęcia nie mieli, który im nawet na myśl nie przyszedł. (Dok. nast.)

łowych 486, nauczycielek 320, nauczycieli szkół średnich i wyższych 78, osób do zawodu nauczycielskiego nie należących 43, księży 22, inspektorów okręgowych 14, członków honorowych 3, razem 966.

Fundusz rezerwowy Towarzystwa według zamknięcia z d. 10. lipca br. wynosi 6656, Zółtowskiego 329, rezerwa *Szkoły* 399; fundusz obrotowy 728 gld. 30 ct., majątek czysty w wydawnictwach 5456, ogółem stan majątku 13.454 gld. 27 ct. Na fundusz obrotowy wpłynęło z odsiałów 595, z innych źródeł 1025, razem dochód wynosił 1621, wydatki zaś 1243 gld. Wydawnictwo *Szkoła* wykazuje 4409 gld. obrotu.

Jeszcze o pielgrzymce słowiańskiej.

Naoczny korespondent do *Dziennika Pozn.* podaje następującą charakterystykę utworów poetycznych, deklamowanych dnia 6. bm. przed papieżem:

Czy to w skutek znużenia, czy też w skutek upału, czy też w skutek innego powodu, nasz wymowny profesor, hr. Tarnowski, tu w obecności ludów macierzy Slawy, w obecności ich wielkiego przyjaciela, nie zbliżył się do świetnych chwil odczytów krakowskich, warszawskich i poznańskich. Mimo uroku, jaki osobie jego dystyngowanej dodawał piękny kostjum narodowy, wrażenie deklamacji było blade. Ależ bo było tyle momentów niekorzystnych!

Następował spiew, ułożony przez prof. Geremia Brunelli, spiew powitania braci Słowian przez braci rasy łacińskiej.

Heksametrów polskich Koźmiana Stanisława, prezesa Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, nie odczytano z braku autora i osobistości, któraby się tego podjęła. Poezja włoska, następna, ułożona przez adwokata Giovanni Sinistri, spiewa chwałę apostołów Słowiańszczyzny. Swięci Cyryl i Metody zdając sprawę z apostolstwa swego u Słowian, wobec papieża Hadriana II, następcy Mikołaja I, odpierają zwycięzko zarzuty, jakiemi niewinnie ich chciano obarczać. Po uroczystem wyznaniu wiary, wyniesieni do godności biskupów, a papież ich zachęca do dalszej misji na Wschodzie.

Wiersz ruski przez Jana Guszalewicza, opiewa, jako gęste ciemności niewiary zalegały krainy Słowian; przyszli święci bracia Cyryl i Metody, a ciemności pierzchły. Rzym ich popiera i uznaje liturgię, zaprowadzoną przez nich. Leon XIII wstępuje w ślady wielkich swych poprzedników, otwiera swe serce ludom Wschodu, a w nie wstępuje słodkie zaufanie i z prawdą ewangieliczną nowe wstępuje w nie życie.

W wierszu słoweńskim, jego autor Jerzy Slotta, opisuje, jak na głos potężny Leona XIII ludy słowiańskie w zgodzie i jedności z siedzib swych dążą do tronu Piotra św., jak im radość serca zalewa. Dążą do źródła wiary, by ułagodzić wiekowe bole i prosić o pomoc, aby i bracia ich, odszczepieńcy, wrócili na łono prawdziwej i zdrowej nauki. Najpotężniejszy na niebie uśmiecha się dobrotliwie do ich życzeń dla ojczyzny i dla Ojca św.

Stefan Buzolic napisał odę kroacką. Poeta sławi czyny św. apostołów Cyryla i Metodego wśród ludów słowiańskich, wynosi wyznanie rzymsko-katolickie, oświadcza głębokie swoje nabożeństwo dla opoki św. Piotra i kończy pochwałami dla Leona XIII.

W wierszu łacińskim prof. car. Francesco Massi opowiada, jak św. Cyryl głosi ewangelię u Chazarów, zaskarbiając sobie niebo. Nawróceni w dowód wdzięczności chcą go zasypać darami. Święty Apostoł ich nie przyjmuje, żądając tylko jako jedynej łaski, ażeby niewolnik nawrócony stawał się wolnym. Z Chersonezu święty apostoł dąży do Morawii.

Niezmiernie się podobała czeska oda kanonika Wacława Stulza. Duch Boży wynosząc świętego i mocnego Leona XIII. na tron apostolski, wezwał Wschód, aby się zbudził z letargu na wspomnienie pamięci świętych apostołów ludów słowiańskich. Ci zaś w umyśle i sercu przepełnionem błogą i świętą radością, dążą do Rzymu, do stóp Najwyższego, aby dla jego namiestnika wybłagać hojną zapłatę nieśmiertelnej sławy.

Prof. Luigi Lunardi opiewa w tercynach włoskich, czytanych z włoską werwą gestykulacyjną, jak św. Cyryl, wybierając się właśnie do powrotu na Morawę, aby dokończyć tam swej misji, umiera w Rzymie na ręku brata swego Metodego. Konstantynopol żądał świętych jego relikwii, ale Rzym nie chce wydać drogiego skarbu, składa go w świątyni św. Klemensa, otaczając go czcią i nabożeństwem.

Następny wiersz polski pana Ed. Od. z Warszawy, także nie był czytany.

O. Andrea Leonetti z szkół pijarskich skomponował elegię łacińską. Sw. Metody umiera na Morawie wśród trudów apostołowania. Przeczuwając ostatnią chwilę, udziela ostatnich rad swym wiernym, którzy czcząc pamięć jego wielką, wciąż opieki jego doznają i nieba.

Prof. Łotrzyc w swych kwartynach słoweńskich zastanawia się melancholicznie, że Bułgarzy i Serbowie jęczą jeszcze pod jarzmem niewiernych i że schyzma ich do siebie przykuła. Poeta wprowadza najwyższą górę Sławonii, Triglaw, robiącą wyrzuty Bałkanom, że łańcuchem swych wierchów nie przeszkodziły takiej grozie. Gniew jednak ustępuje miejsca nadziei, że tameczni Słowianie wrócą do Rzymu, który od wieków opłakuje ten podział.

W hymnie włoskim prof. Giovanni Battista Anania poeta sławi św. Cyryla i Metodego, wynosi miłość, jaka dla nich łączy ludy słowiańskie. Prosi świętych tych pańskich o dalszą opiekę i o uzyskanie łaski, aby zbłądzeni wrócili znowu do owczarni Jezusa Chrystusa.

W następnym wierszu kroackim autor Michał Pawlewic, unosi się nad uczuciem, które ludy słowiańskie wprowadziło do Rzymu, a uważając pielgrzymkę jako skutek encykliki: Grande munus, bierze ztąd pochop do wykazania zasług, jakie w obec Słowiańszczyzny mają następcy Piotra świętego. W końcu zaręcza, że wiecznie w pamięci Słowian żyć będą otoczeni aureolą dobrodziejów, Mikołaj I., Hadrian II. i Leon XIII.

W ostatniej nareszcie poezji pisanej w oktawach włoskich, monsig. Agostino Bartolini opiewa, jakoby życzenia Słowian, aby święto ich Apostołów zamienione było na powszechne święto w kościele, doszły do tronu Leona XIII. Encyklika Grande munus apostolskim dekretem uświęca te życzenia i odsłania ludom wielkie serce najwyższego pasterza. Słowianie oceniając doniosłość czynu i dobroć serca, dążą do Rzymu z dziękczynnym aktem dla następcy Piotra świętego. Poeta cieszy się bardzo z pielgrzymki i życzy powodzenia na ziemi i w niebie sympatycznym dla niego ludom słowiańskim.

Sprawy zagraniczne.

Petersburg 12. lipca. Książę Dondukow, generał-gubernator odeski, wyjechał na półtora tygodnia do Aten dla widzenia się ze swoim synem. — W Romnach, w Połtawskiej gubernji, toczył się proces przed sądem wojennym przeciw 27 chłopom, obwinionym o rozruchy antiżydowskie, z których czterech skazanych zostało na czteromiesięczne więzienie w turmie, pięciu na areszt trzydniowy, a resztę uwolniono. Rozprawa sądowa nie wykazała przyczyn rozruchów.

Jak donosi *Wiestnik* odeski, zarząd uniwersytetu miejscowego został zawiadomiony przez ministra oświaty, o zniesieniu ostatecznym zaprowadzonej przed kilku laty inspekcji policyjnej nad studentami, na miejsce której przywrócony został nadzór zwykły, według ustawy z roku 1863.

Żydom w Nowoczerkasku, w ziemi kozaków dońskich, pozwolono mieszkać tylko po 1. (13.) września b. r. Po tym terminie nie powinno być w mieście ani jednego żyda. Można być pewnym, że rozporządzenie powyższe zostanie bez skutku.

Stosunki w prowincjach nadbałtyckich pomiędzy Estami i Łotyszami z jednej, a Niemcami z drugiej strony, zaogniają się coraz bardziej w sposób wielce dla ostatnich groźny. Po kraju chodzą jacyś apostołowie ciemni, namawiający do zrzucenia „jarzma niemieckiego“, a trzeba wyznać, iż jarzmo owo istotnie nie jest lekkie. Niemcy nadbałtyccy odgrywają tam rolę panów, krajowcy zaś rolę poddanych, i jako tacy, są zwykle wyzyskiwani w sposób często obrzydliwy. W prowincjach nadbałtyckich włościanie dotąd pozostają na dawnem prawie; własności nie posiadają, muszą opłacać czynsze, dla uiszczenia się z których idą w pańszczyznę do Niemca, za cenę oznaczoną przez niego dowolnie. Postępowe dzienniki rosyjskie radzą obywatelom tamtejszym, ażeby sami pierwsi zajęli się czemprędzej kwestją nadania własności chłopom, jeśli chcą uniknąć niemiłej a możebnej katastrofy. Schadzki i narady odbywają aborygieni potajemnie; nie wiedzieć co na nich knują, lecz jeśli sądzić z odgrażań co raz śmielszych, knują coś bardzo złego. Przerażenie obywateli niemieckich jest tak wielkie, że już kilku właścicieli dóbr ziemskich wyjechało za granicę. Miasta, w których pierwiastkiem dominującym są jak wiadomo Niemcy, są oni także w strachu. Dnia naprzykład 24. czerwca v. s., w dzień św. Jana, żaden Niemiec nie zmrużył oka w Dorpacie. Byli pewni pożaru; mówiono, że Esty podpaliwszy miasto z czterech rogów, rzucą się do mordu i rabunku. Obawy te na szczęście okazały się płonnemi i zawiadomione wojsko nadaremnie przestało całą noc pod bronią, gotowe do uśmierzenia spodziewanych rozruchów.

Tydzień temu miał się odbyć w Kijowie sąd nad chorążym Nemińskim z 132 pułku pieszego, za to, że podczas rozruchów anti-żydowskich, pomimo wyraźnego rozkazu dowódcy swojego, by bronił żydów, nie pozwalał żołnierzom swoim aresztować ekscesantów, a nawet bił żołnierzy, gdy ci chcieli dawać pomoc ściganym przez pospólstwo żydom. Nie wiadomo, jaki wypadł wyrok.

KRONIKA.

Lwów 15. lipca.

Wiadomości osobiste. Ks. Adam Sapieha udał się z Rzymu do wód. — Hr. Stanisław Tarnowski powrócił onegaj z Rzymu. — Ks. biskup Janiszewski lekko zasłabł, lecz już w lepszem zdrowiu opuścił wieczne miasto. — Biskup krakowski ks. Dunajewski pozostał jeszcze w Rzymie dla spraw dyecezjalnych. — Habilitacja na docenta historji polskiej hr. Jerzego Mycielskiego odbyła się wczoraj w uniwersytecie Jagiellońskim. — Jubileusz 50-letniej służby nauczycielskiej p. Piotra Bociańskiego, nauczyciela ludowego, odbył się d. 2. b. m. w Bronowicach Małych. — P. Erazm Pilz, znany publicysta, bawi w Krakowie. — Pan Jarosław Gohl, profesor historji powszechnej na uniwersytecie pragskim wykładu czeskiego, bawi od kilku dni w Krakowie w przejeździe do Tatr i będzie obecnym na dwóch zjazdach, pedagogów i przyrodników. — Hr. Jan Mieroszowski udał się z Wiednia do dóbr swych Karniowice w Galicji. — Proboszcz wyszehradzki, Wacław Stulc, mianowany został przez papieża prałatem domowym. — W Monachjum umarł sędziwy dr. Trettenbacher, którego przed 2 laty malarz Piloty zadenuncjował był o obrazę majestatu Wilhelma, i który z tego powodu był skazany na dłuższe więzienie.

Uroczyste nabożeństwo na uczczenie patrona stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich, pod wezwaniem bł. Jana z Dukli, odbędzie się w niedzielę d. 17. b. m. o godzinie 10½ w kościele oo. Bernardynów.

Nabożeństwa. Jutro w kościele OO. Karmelitów przypada uroczystość N. P. Marji szkaplerza św. Dnia 16. i 17. b. m. wotywa o godz. 9 rano. Sumę odprawi jutro w sobotę o godz. 10½ (zarazem premicje) ks. Urbański, a kazanie powie ks. Jaroń zak. OO. Franciszkanów. O tej samej godzinie odbędzie się także suma dnia 17. b. m., a nieszpory w obydwa dnie o godz. 5. W inne zaś dnie suma o godz. 10, a nieszpory o godz. 4.

Składki. Dla sieroty po ś. p. Wandzie Pietruszewskiej złożyli pp.: Z. z Nowego Sącza 1 złr., A. G. z Brodów 40 ct., K. D. z Warszawy 2 złr., razem z poprzedniemi 8 złr. 20 ct.

Pociąg osobny dla uczestników zjazdu pedagogicznego, który wyruszy ze Lwowa 17. bm. o 5 godz. i 21 minut według czasu peszteńskiego (5 godz. 41 minut według lwowskiego) i przybędzie tegoż samego dnia o 3 godz. 35 minut (3 godz. 55 minut) do Krakowa, zatrzymywać się będzie na wszystkich stacjach, w których staje obecnie zwykły pociąg osobowy nr. 4. W Dębicy zatrzyma się pociąg w porze obiadowej 32 minuty.

Wydział rady russkiej, jak donosi *Diło*, wniósł temi dniami do ministerstwa spraw wewnętrznych skargę na radę powiatową w Żółkwi, że narzuca ona nauczycielom szkół ludowych swego okręgu znane pismo ruskie *Świtło*.

Kometa, która oświeca nam już od tak dawna piękne noce letnie została zbadana wszechstronnie. Obliczono czas jej obiegu, zdjęto z niej fotografję a obecnie badano jej materję za pomocą analizy spektralnej. Okazało się, że od jądra jej oddzielały potrójny pas mglisty. Spektrum tych pasów mglistych równa się zupełnie temu spektrum, jakie daje niebieski płomień alkoholu. Kometa więc jest złożona z węglika i z wodoru. I dziwić się, że przy takim składzie nieszczęśliwa kometa błędną chodzi drogą!

Stopień magistra farmacji dnia 13. lipca 1881 na wszechnicy lwowskiej otrzymali pp.: Marcin Goldman z Tarnowa, Władysław Gruszczyński z Kolbuszowy, Emil Jezierski z Stanisławowa, Antoni Kraiński z Denysowa, Adolf Rappaport z Żółkwi, Ferdynand Wacław Tabeau z Brzeżan, Stanisław Wyspiański z Brzeżan.

Mianowania. Dr. Karol Vrba, dotychczas profesor zwyczajny na uniwersytecie czerniowieckim zamianowany został zw. prof. mineralogii na uniwersytecie pragskim, z wykładem w języku czeskim. Nadzw. prof. dr. Jan Gebauer zamianowany został zwycz. prof. języków słowiańskich i literatury w tymże uniwersytecie.

Curiosum fiskalizmu austrjackiego. Dnia 12. maja 1875 podała pewna tutejsza instytucja 9 marek stęplowych do wymiany, jako wyszłe z użytku. Z tych marek było 4 przylepionych na nieużywanych blankietach wekslowych, z których je dla wymiany odlepiono. Takowe nie były ani przepisane, ani przestęplowane. Mimo to, rządowa drukarnia uznała te marki za powtórnie używane i wdrożono nie przeciw instytucji, ale przeciw jednemu z firmantów (wybranego dowolnie) postępowanie karne i zasądzono go wyrokiem z 5. sierpnia 1876 na karę pieniężną 25 złr. 75 ct. Na nic nie zdały się dalsze przedstawienia i rekursa, wykazujące, że odlepianie marki stęplowej z nieużywanego blankietu, celem przedłożenia jej do wymiany, nie jest powtórnem jej użyciem, bo „marki stęplowe używać“ znaczy: na dokumenta je nalepiać — na nic przedstawienie, że dyrekcję instytucji dotyczącej zasądzać należy w myśl ustawy solidarnie, a nie dowolnie jednego z jej członków. Krajowa dyrekcja skarbu zatwierdziła 24. sierpnia 1878 ten wyrok. Na dalszą nadzwyczajną prośbę o rewizję, rozstrzyga ponownie kraj. dyrekcja skarbu 9. czerwca 1880, a pow. dyrekcja skarbu uchwałę tę intymuje d. 14. czerwca br. i doręcza ją 7. lipca br. w ten sposób, że karę pieniężną zniża na 13. złr. 25 ct., a po 6 latach zawiadamia co do reszty marek, nieuznanych jako ponownie używanych, że takowe w trzy dni po terminie wyznaczonym do wymiany, zgłoszone zostały. Skoro zatem te marki stęplowe, jako wyszłe już z obiegu, nie miały wartości, więc i ponowne ich użycie, gdyby nawet było prawdziwem, nie mogło wyjść na szkodę skarbu, gdyż nalepianie ich miałoby taką wartość, co nalepianie jakiegokolwiek znaczka, tj. żadne. — Tego władze skarbowe nie mogły pojąć, ale poszkodowany stracił w markach, za nieważne uznanych 11 zł. 25 ct., tytułem zapłacić się mającej kary 13 zł. 25 ct., razem 24 zł. 50 ct. i był niepokojony różnemi dochodzeniami, wyrokami, rekursami, prośbami itp. przez lat sześć i miesięcy dwa!

Krynica cieszy się obecnie znacznym napływem gości kuracyjnych. Ogółem, od otwarcia zakładu w roku bieżącym przybyło 731 rodzin, składających się z 1347 osób. Między gośćmi znajdują się: księstwo Jerzowie Czartoryscy z Wiązownicy z córką Wandą i synem Witołdem, Słonecka Justyna, właścicielka dóbr z Ladskiego, Starzyńska ze Słoneckich Józefa właśc. dóbr z Jarhorowa, hr. Męcińska Helena właśc. dóbr wraz z córką z Pratynia, hr. Romer Gustaw właśc. dóbr z żoną z Zabłecza, Ochocki Zefiryn właśc. dóbr z żoną z Tarnopola. — Ze Lwowa bawią: Czajkowski właśc. księgarni z dziećmi, Babel Bron. inżynier, dr Merczyński Edward lekarz. — Z Krakowa między innymi: synowie ks. Eugenjusza Lubomirskiego, Stefan i Władysław, dr Mars Antoni docent uniwers., Trębecka Antonina żona rzeźbiarza i wiele innych gości z Galicji i z pod zaboru moskiewskiego.

Liczba gości kuracyjnych w sezonie obecnym wynosi: w Franzensbadzie 3.719, w Karlsbadzie 15.583, w Marienbadzie 6.721, w Badenie koło Wiednia 5.210.

Kandydat do przedsiębiorstwa kolejowego. Czytamy w *Głosie Stanisławowskim:* Towarzystwo pierwszorzędne angielskie do budowania kolei reprezentowane przez baroneta Sir Thomas Selby Tancred, zamyśla ubiegać się o budowę kolei galicyjskiej transwersalnej. Towarzystwo to oparte o bank angielski, budowało przeróżne olbrzymie koleje w Anglji, Irlandji, Indjach, Nowej-Zelandji i Australji. Sir Tancred udał się ze swoim sztabem, do którego także inżynier Suchanek, syn śp. burmistrza stanisławowskiego należy, na zbadanie całej tej linji od Żywca do Nowego-Sącza i od Zagórza do Grybowa, a dnia 11. bm. o godzinie 6 wieczorem przybył do Stanisławowa, zkąd przy asystencji burmistrza, dr. Kamińskiego, udaje się na linję stanisławowsko-husiatyńską, w celu bliższego jej zbadania. Nasze krajowe spółki podprzedsiębiorców kolejowych i nasi inżynierowie mogą sobie powinszować, jeżeli tej spółce i tworzącemu się z wybitnych osobistości krajowych konsorcjum rząd nada koncesję do budowania całej kolei transwersalnej galicyjskiej, gdyż burmistrz, dr Kamiński, ma ze strony przedsiębiorców obowiązujące zapewnienie, iż nasi krajowi podprzedsiębiorcy i nasi inżynierowie będą przy tej budowie w pierwszej linji uwzględnieni. (Nasze krajowe spółki przedsiębiorców nie mogą sobie powinszować, bo staraniem techników krajowych było i jest, aby robót nie oddawano żadnym jeneralnym przedsiębiorcom, a tem mniej cudzoziemcom. Red. *Dz. Pol.*)

Medal, jaki na pamiątkę z polecenia Ojca św. wręczył pielgrzymom naszym Jego Eminencja ks. Kardynał-Prymas, nosi na jednej stronie rysy Ojca św. Leona XIII z napisem w około:

LEO. XIII. PONT. MAX. AN. IV.

— po drugiej zaś przedstawia Kościół w postaci kobiety z tyarą na głowie i z krzyżem i kluczami w prawej ręce, z lewą ręką wyciągniętą przed głowami korzących się u stóp jego dziatek. W około napis:

IUVENTUTI. RELIGIONE. ET. BONIS. ARTIBUS. INSTITUENDAE.

Kradzież. Według doniesienia austro-węgierskiego konsulatu w Warszawie, dwaj tamtejsi mieszkańcy, Majer, Halpern i Rasze Muszkat, popełniwszy kradzież w sumie 8.000 rubli zbiegli, początkowo do Krakowa a następnie do wnętrza Galicji. Fotografie zbiegów znajdują się w rękach policji.

Wyciąg z raportu c. k. inspekcji policji z dnia 14. lipca. Skradziono panu S. F. z kieszeni pugilares z kartką zastawniczą na zastawiony za 17 złr. zegarek złoty, a pani Ch. L. l. 45 ul. Wekslarska zimowy płaszcz kamgarnowy czarny. — Straż policyjna aresztowała znanego złodzieja Mojżesza Dampfa przy rozbijaniu kufrów na strychu domu l. 5 ul. Kurkowa. — Po branzoletę o dużych granatach wart. 3—5 złr. znalezioną w r. 1878 koło stawu Pełczyńskich, należy się zgłosić do ck. dyrekcji policji.

Zabójstwo. W Morszynie, w nocy z 9. na 10. bm. lokaj właściciela tej miejscowości zabił wystrzałem z broni palnej niejakiego Klemensa Żyglińskiego, kelnera, człowieka w wieku lat 33, żonatego. Powiadają, że powodem zabójstwa była jakaś awantura miłosna. Treść tragicznego zajścia ma przypominać znaną balladę Mickiewicza „Czaty“, z tą różnicą, że w tym wypadku zakończenie było nieco odmienne. Zabity Żygliński był rodem z Nowego Sącza, gdzie ojciec jego jest zamożnym właścicielem realności. Władze sądowe przedsięwzięły kroki odpowiednie. Sprawa zabójstwa jest w rękach sprawiedliwości.

Warszawa 13. lipca. Na katedrę języków rosyjskiego cerkiewno-słowiańskiego i historji literatury rosyjskiej w uniwersytecie warszawskim mianowany został profesor zwyczajny instytutu historyczno-filologicznego księcia Bezborodko w Nieżynie, doktor słowiańskiej filologji, r. st. Antoni Budiłowicz.

Słyszeliśmy, iż Bolesław Ładnowski wrócił już do zdrowia i wkrótce wystąpić zamierza na scenie warszawskiej.

Na wystawę towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące dzieła:

Brzozowskiego Feliksa dwa krajobrazy „Widok Ojcowa i Arkadia“; Gażyczowej Marji „Portret damy“; Brochockiego Walerego „Pierwsze śniegi“; Maleckiego Władysława „Park w Łazienkach królewskich“; M lewskiego Primusa „Portret damy“; Merwarta Pawła „Portret Modrzejewskiej“; Marczewskiego Hipolita „Portret Matejki“ medaljon (w bronzie); Szwarce Jana „Łąka“ (akwarela).

Do salonu A. Krywulta w hotelu europejskim przybyły następujące obrazy: Witolda Pruszkowskiego „Mogiła“, Wacława Koniuszki „Żebrak“ Tiladelfa Simi „Portret damy“, Teofila Godeckiego „Portret“ (rzeźba z gipsu), Juljusza Fałata „Olejarz galicyjski“ (akwarela), Polusa „Koncert domowy“, T. Aksentowicza „Wiosna“, T. Popiela „Branka Litwinów“, Stanisława Darzyńskiego „Polowanie“ i „Zima“ Kazimierza Mireckiego „Portret“ i Edmunda Komara „Pogorzelcy“.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 6ej po południu, wzniesie się z placu Ujazdowskiego balon p. Berga po raz wtóry.

Tym razem zamiast aeronauty puszczą się nim pp. Kazimierz Filipowski, współpracownik *Kurjera Warsz.* i Władysław Miłosz, którzy odbywali już kilka napowietrznych żeglug, jutrzejszą zaś podejmują tylko dla uzyskania nowych naukowych spostrzeżeń.

W Dreznie w dniu 11. b. m. umarł Herman Nicolai, profesor akademii sztuk pięknych.

Poskramiacz. Czytelnikom naszym donosiliśmy o nowym wynalazku wiedeńskim, który służyć miał do poskramiania opornych przy aresztowaniu itp. wypadkach. Poskramiająco działać miał jakiś płyn, pryskany na osobę, podlegającą tej niemiłej operacji. Wynalazcy, jak wiadomo, pragnęli zbyć swój wynalazek władzom rządowym i w tym celu przedstawili go ministerstwu spraw wewnętrznych. Ministerstwo atoli, jak obecnie donoszą dzienniki wiedeńskie, odrzuciło propozycję, wydając równocześnie rozporządzenie, na mocy którego zarówno dalsze doświadczenia z tym wynalazkiem, jak i posługiwanie się nim zostało wzbronionem, ze względu na niebezpieczeństwa, grożące zdrowiu z użycia owego poskramiacza.

W Paryżu wydarzyło się w tych dniach kilka wypadków, których następstwem było ciężkie poranienie kilku ludzi, a nawet śmierć jednego z robotników. Jeden z tych wypadków miał miejsce na strasburskim dworcu kolejowym. Pomiędzy ulicą Lafayette'a a przedmieściem Saint Denis istniał tymczasowy most żelazny, łączący dwie ulice i położony po nad torem kolejowym. Most ten postanowiono zamienić nareszcie innym ostatecznym, przy usuwaniu jednak dotychczasowego, w skutek złego urządzenia wind i podpór, usunął się on, zabijając na śmierć jednego z pracujących przy nim robotników. Drugi robotnik przepłacił ten wypadek utratą obu nóg, zmiażdżonych ciężarem mostu. — Inny wypadek zaszedł w nowych koszarach wojskowych przy Avenue de Latour-Maubourg: 130 żołnierzy 47 pułku linjowego, zebranych w pokoju szkolnym, położonym na dole budynku, przypatrywało się ciekawym sztukom kuglarza. Nagle podłoga zaczęła trzeszczeć pod ich nogami i niebawem rozpadła się, 40 obecnych wpadło do suteren, przyczem 4ch zostało ciężko poranionych.

Żegluga powietrzna nad Oceanem Atlantyckim. Oryginalna ta podróż jest właśnie najnowszym pomysłem przedsiębiorczych Yankesów. Na pewnem zebraniu, które przed kilku dniami odyło się w Nowym Jorku, przyjaciele znanego aeronauty prof. Samuela Kinga, zapisali się już na dość znaczną sumę pieniężną, która posłużyć ma do zbudowania powietrznego okrętu, mającego przewieźć pewną liczbę żądnych wrażeń Amerykanów z ojczyzny ich do Europy. Olbrzymi ten balon ma mieć do 100,000 stóp kubicznych objętości. P. King zamierza napełnić go wodorem. Guma kauczukowa, z której balon ma być sporządzony, posiada, według zapewnień konstruktora, potrzebną dla tak dalekiej podróży trwałość. Według projektu gotowych do drogi podróżników, balon w ten sposób zbudowany, będzie mógł do 6 dni utrzymać się w powietrzu. Ciekawy ten okręt skorzystać ma z prądu powietrznego, który dmie w kierunku Europy. Dniem zamierza p. King utrzymywać swój statek niezbyt wysoko nad powierzchnią morza, nocą zaś żeglować w górnych warstwach powietrznych.

Cenny nabytek. Po śmierci niejakiego pana Double w Paryżu sprzedano za 100.000 franków pewien mebel, zabytek jakichś dawnych czasów, który zmarły nabył ongi za 80 franków. P. Double jako młody jeszcze oficer artylerji stał garnizonem w jakimś starym zamku. W salonie właścicielki, podżyłej już markizy, zauważył on pewnego razu pomieniony mebel. Jako znawca w tych rzeczach ocenił wkrótce jego wysoką wartość. Zaraz ofiarował owej damie znaczną sumę pieniężną za jego nabycie, markiza jednak, uważając antyk za stary zabytek rodzinny, pozbyć się go nie chciała. Żądny atoli posiadania tej sztuki amator nie tak łatwo dał za wygranę. Po krótkim namyśle udał się do miejscowego notarjusza i zastrzegł sobie pierwszeństwo nabycia, w razie gdyby rzeczony mebel był kiedyś na sprzedaż. W piętnaście lat potem umarła właścicielka starego zamczyska, pozostałe po niej ruchomości wystawiono na sprzedaż. Notarjusz pospieszył zawiadomić o tem p. Double, dodał jednak, że spadkobiercy nie zgadzają się na sprzedaż pojedynczemi sztukami i życzą sobie pozbyć się ryczałtowo wszystkich nieruchomości. „Kupuję wszystko“, odtelegrafował bezzwłocznie były oficer artylerji. Jakoż niebawem stał się posiadaczem całego umeblowania, które ozdabiało niegdyś średniowieczną siedzibę niemłodej markizy. Nabytek ten kosztował go 20.000 fr. W Paryżu już, z wyjątkiem owej sztuki, sprzedał wszystko za 19 920 fr. Mebel więc tak drogo następnie sprzedany, kosztował go właściwie tylko 80 fr.

Z Rostowa nad Donem piszą 7. b. m.: Dzisiaj rano o godzinie 5tej, pociąg idący z Władykaukazu na 52 wiorście od Rostowa wykoleił się; sześć wagonów rozbitych. Byłem naocznym świadkiem jak o 6. wieczorem przywieziono do Rostowa 14 osób ciężko ranionych, w liczbie tych dwie kobiety. Służba kolejowa twierdzi, że więcej rannych nie ma a zabitych jest sześć osób, lecz naoczni świadkowie mówili mi, że to tylko niewielka część dotkniętych katastrofą, bo po drodze na stacjach zostawiano rannych a zabitych jest też bardzo dużo; w ogóle podobno przeszło sto osób.

Wielka rewja. W londyńskim parku Windsorskim odbyła się w ubiegłą sobotę wielka rewja wojsk ochotniczych. W przeglądzie wzięło udział do 55.000 wojska różnej broni ze wszystkich większych miast Anglji i Walji. Największego naturalnie kontyngensu dostarczył Londyn. O piątej godzinie rano zaczęły przybywać pułki, o 2ej zaś godzinie po południu ostatni żołnierz zajął swoje miejsce w szeregach, ustawionych w romantycznym parku. Pogoda nie pozostawiała nic do życzenia. O godzinie 3ej 114 pułków, które dotąd biwakowały w parku, mając do swego rozporządzenia około 50 namiotów z chłodzącemi napojami, zostały sformowane w dwie armje i oddzielnemi brygadami ustawione w bojowym porządku. Uszykowanie tej wielkiej masy wojska zajęło przeszło godzinę. Książę Edward saskowejmarski dowodził pierwszym, jenerał sir Daniel Lyons drugim korpusem armji. Ogólne dowództwo armji objął książę de Cambridge, jako naczelny wódz armji angielskiej. Około godziny 5ej oznajmił wystrzał armatni, że królowa w otoczeniu członków domu panującego wyruszyła z zamku. Po upływie 20tu minut ukazała się kalwakata królewska. Królowa siedziała w otwartym powozie, w towarzystwie księżnej Walji i niemieckiej następczyni tronu. Po bokach powozu jechali konno książę Cambridge, niemiecki następca tronu, wielki książę heski, książę Krystjan szlezwig-holsztyński w otoczeniu świty, w której znajdowali się jenerałowie Roberts, Wolseley, oraz wielu oficerów cudzoziemskich; książę Walji i książę de Connaught znajdowali się przy wojsku. Wraz z ukazaniem się królowej wojsko prezentowało broń, muzyki zaś pułkowe zagrały „God save the Queen“. Przegląd wojsk zakończył się marszem paradnym, który trwał około 2 godzin. Książę Walji przedefilował przed królową na czele honorowego korpusu artylerji, którego jest głównym kapitanem, książę de Connaught jechał przed drugą dywizją 2 korpusu. Postawa wojskowa ochotników, zarówno jak ich wyrobienie, wzbudziły żywe pochwały.

Oryginalna reklama. W pewnym zajeździe w pobliżu Magdeburga, gospodarz tegoż wpadł na oryginalny koncept urządzenia dla siebie reklamy. Oto w czasie deszczu rozdziela on pomiędzy swoich gości, siedzących na otwartem powietrzu, różnobarwne parasole, na których wielkiemi literami wydrukowana jest firma jego zajazdu.

W ogrodzie botanicznym. *Młoda dama* (przed topolą). Panie Mieczysławie, co to za drzewo? — To jest... *ygnorantia pyramidalis.*

Notatki artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr. Dziś w piątek dnia 15. lipca w teatrze letnim przy ulicy Majerowskiej naprzeciw kasy oszczędności „Dwie sieroty“, dramat w 5 aktach a 8 odsłonach z francuskiego pp. D'Ennery i Cormon tłumaczył M. Chrzanowski.

Kraków 11. lipca. Dziś odbył Wydział historyczno filozoficzny Akademii Umiejętności posiedzenie. Dyrektor prof. dr. Heyzmann powitał wprowadzonych gości: profesora historji dra Gohla z Pragi i p. Radzimińskiego, a następnie prof. dr. Bobrzyński czytał dalszy ciąg pracy swej większej: „O pierwotnej organizacji społeczeństwa polskiego“, nad którą żywa odbyła się dyskusja pomiędzy autorem a pp. drem Szujskim, Piekosińskim, Smolką i Radzimińskim. W dalszym toku posiedzenia przedstawił dr. August Sokołowski treść swej pracy Akademii złożonej na temat: „Przed rokoszem, studjum historyczne Zygmunta III“, a sekretarz jeneralny dr. Szujski dwie rozprawy; dr. T. Wojciechowskiego: „O Kazimierzu Mnichu“ i „O zaginionej kronice polskiej XIII w., z której czerpał Wincenty Kielecki.

*„Nr. 6 wychodzącego od lat czterech w Brodach pisma p. t. Postępowy Hodowca zawiera: Gospodarstwo wiejskie, Historja a rolnictwo, Rybactwo, Niewłaściwe postępowanie ludu wiejskiego ze zwierzętami w chorobach, O chorobach bydła rogatego, Wady w dzisiejszym chowie bydła, Krótkie wskazówki co do obchodzenia się z nabiałem, Ekonomia społeczna i jej stosunek do rolnictwa, O budowie ciała zwierzęcego, Teorja i praktyka w gospodarstwie wiejskiem, O rasach bydła rogatego, z illustracjami, oraz korespondencje. Pismo to wychodzi dwa razy na miesiąc. Prenumerata roczna z przesyłką wynosi złr 3.

„Tydzień polski“ nr. 28. zawiera: Operacja finansowa na żydach, obrazek ze wspomnień przeszłości, skreślił M. Starczak. (c. d.) — Austrja, Niemcy i Słowianie, uwagi polityczne, przekład z rosyjskiego. (c. d.) Kronika naukowa przez B. Abakanowicza. — Z niedrukowanych poezyj Antoniego Goreckiego, wiersz. — Kronika tygodniowa. — Urywek z podróży po Norwegji. (c. d.) — Korespondencja z Zurychu. (dok.) — Wiadomości z kraju i ze świata.

W dodatku: Nędznicy, romans Wiktora Hugo, tom II., arkusz 12a.

Rada miasta Lwowa.

Posiedzenie d. 14. lipca pod przewodnictwem wiceprezydenta Wacława Dąbrowskiego. Przyjęto do wiadomości zaproszenie na popis w zakładzie ciemnych (16. bm.), i udzielono dłuższych urlopów pp. Blumenfeldowi, Żulińskiemu, Mochnackiemu, Bykowi i Kannemu.

Na interpelację dr. Ciesielskiego, dla czego roboty około pomostowania Pełtwi na ulicy Akademickiej zajęły 9 miesięcy czasu, przyrzekł prezydujący odpowiedź na następnem posiedzeniu. — Na wniosek sekcji IV. (ref. dr. Zuliński) po wyjaśnieniach na zapytanie Milleret i Richtmana, przyjęto kontrakt z drem Wąsowiczem, który się podejmuje wszelkich analiz chemicznych w interesie gminy za wynagrodzeniem rocznem, które budżet ograniczył do wysokość 1000 złr.

...eno stypendjum miejskie dla ucznia o-...ictwa w c. k. ogrodzie botanicznym nadano ...lata siesocie Brajterowi Korneliowi.

Długą rozprawę wywołała sprawa systemi...3 posad nauczycielek w szkole Elżbiety, ...ny i św. Marcina, zaproponowana przez ...szkolną okręgową. Sekcja V. z ubolewaniem ..., że narazie temu słusznemu żądaniu ...może uczynić zadość, albowiem ostatni spis ...ci wykazał, że 1600 chłopców i 1300 ...cząt dla braku dostatecznej ilości szkół ...bione żadnej nauki elementarnej, i obo...kiem jest gminy przedewszystkiem postarać ...pomnożenie szkół ludowych, a dopiero po... rozwój istniejących. Wnosi tedy równo...ie, aby w tej mierze wezwać radę szkolną ...ową do przedłożenia odpowiednich wnio...

Wszyscy radni zabierający głos popierali ...le konieczność wykonania przymusu szkol... we Lwowie. Jegerman był jednak ..., że należy pomyśleć o zakładaniu 4 kla...ch szkół po odległejszych przedmieściach, ...o szkół wydziałowych żeńskich zaś, jako ...dnich, przypomnieć obowiązek rządowi. ...sielski ubolewał mocno, że się czyni ...ywdę nauczycielkom, pozostawiając je ...ie na stanowiskach prowizorycznych, ale i ...nie lepiej postępuje sobie ze suplentami w ...łach średnich.

Dr Millieret zabierał głos dwukrotnie ...nawiając za wnioskami sekcji, które również ...rawiedliwił dr Radziszewski. Referent Kul...cki pouczył Jegermana, że według ustawy, ...ły wydziałowe należą do rządu ludowych. ...mownie odpierał myśl zapatrywania niektó..., jakoby gmina budowała, lub ...dowała palace na szkoły. Jej chodzi tylko o to, aby ...nki odpowiadały wymaganiom szkoły w myśl ...ażnych przepisów. Dowiedzieliśmy się także, ...nauczycielek z egzaminami wszystkiemi, nie ...mizowanych dotąd jest we Lwowie 56! — ...oski sekcji uchwalono.

W końcu przyjęto do wiadomości zatwier...nie aktu fundacyjnego dr. Józefa Kazimierza ...linowskiego, i uchwalono nadać mu ...ywatelstwo honorowe stolicy.

Rolnictwo przemysł i handel

Szkoła weterynaryjna we Lwowie.

Jak wiadomo w październiku jbz b. r. ma ...otwartą w naszem mieście szkoła wetery...naryjna i kucia koni w połączeniu ze szpitalem ...zwierząt.

Jednorazowe koszta urządzenia realności, ...zowane rządowi przez sejm krajowy, wy...szą 51.746 złr. W sumie tej zawiera się już ...ta 10.080 złr. przeznaczona w tym celu ...zez sejm i 2000 złr. pochodzące z funduszów ...ejskich.

Na koszta utrzymania szkoły skarb pań...wa wypłacać będzie 16.138 złr. rocznie, co ...dodatkiem pozerpniętym z funduszów krajo...ch wyniesie 18 138 złr.

Systemizowany etat osób i płac szkoły we...naryj i kucia koni w połączeniu z zakładem ...cznicym dla zwierząt obejmuje 3 profesorów ...randze VI., jednego adjunkta w randze IX., ...ch asystentów z płacą roczną 500 złr., je...go nauczyciela kucia kopyt w randze IX., ...nego zarządcę domu w randze XI., wreszcie ...wóch sług szkolnych, jednego odźwiernego, ...ech stróżów i trzech czeladników kowalskich. ...ak nauczyciele jak i sługi otrzymują bezpła...nie mieszkanie w zakładzie z wyjątkiem dwóch ...rofesorów w randze VI. Oprócz mieszkania ...bierać będą rocznie: 1) profesor, pełniący za...em obowiązki kierownika zakładu tytułem ...acy 1800 złr., dodatku aktywalnego 240 złr., ...datku funkcyjnego 400 złr., dodatku osobiste...o 1000 złr., tytułem wynagrodzenia za wykład ...przedmiotów przynależnych drugorzędnych 300 ...r., ogółem 3740 złr.; 2) dwóch profesorów ...randze VI. płacy po 1800 złr., dodatku akty...walnego 480 złr., (nie mają bowiem mieszkania ... naturze), tytułem wynagrodzenia za wykład ...iędzych fachów przedmiotowych po 300 złr., ...gółem po 2580 złr.; 3) adjunkt w IX. randze ...acy 1000 złr., dodatku aktywalnego 150 złr., ...ogółem 1150 złr.; 4) dwóch asystentów tytułem ...acy po 500 złr.; 5) nauczyciel kucia kopyt ...tułem płacy 900 złr., dodatku aktywalnego ...0 złr., ogółem 1150 złr.; 6) zarządca zakładu ...tułem płacy 600 złr., dodatku aktywalnego ...0 złr., ogółem 690 złr.; 7) dwóch sług szkol...ych i jeden odźwierny po 250 złr. płacy i 51 ...r. dodatku aktywalnego, ogółem po 251 złr.; ...8) trzech stróżów po 200 złr.; 9) trzech czela...dników kowalskich po 9 złr. wynagrodzenia ty...godniowego. Ogółem płace roczne wynoszą ...15.737 złr.

Na dyurna i wydatki kancelaryjne przezna...cza ministerjum spraw wewnętrznych 900 złr. ...rocznie; koszta utrzymania zbiorów naukowych ...itp. wyniosą 1500 złr. rocznie. Dodamy jeszcze, ...że do przyjęcia na zwyczajnego słuchacza we...terynarji potrzebnem będzie odświadczenie z u...kończonej VI. klasy gimnazjalnej lub realnej, ...albo też średniej szkoły rolniczej, tudzież ukoń...czonego 17., a nieprzekraczającego 26. roku ży...cia, kurs ma być trzech letni, podzielony na 6 ...półroczy. Dyplomowani lekarze i chirurdzy mo...gą ukończyć kurs ten w dwóch latach.

Do przyjęcia na kurs kucia koni potrzeba ...będzie świadectwa ukończonej z dobrym postę...pem szkoły ludowej, świadectwa z odbytego ...terminu kowalskiego i wykazania, że kandydat ...był przynajmniej dwa lata czeladnikiem. Kurs ...wykładu kucia koni trwać ma 6 miesięcy i odby...wać się będzie dwa razy do roku, od 2. sty...cznia do 1. lipca i od 1. lipca do stycznia. Uczni...owie słuchać będą teorji kucia kopyt i racic, ...ćwiczyć się w sporządzaniu podków dla zdrowych ...i chorych kopyt i uczęszczać na kliniki chirur...giczną, w celu obznajomienia się z chorobami ...kopyt.

Nafta na Kaukazie.

(*H. W.*) Ponieważ ostatniemi czasy, wskutek ...pojawienia się oleju nafty, kwestja konkurencji ...dla naszego przemysłu naftowego ze strony wschodniej, a mianowicie od Kaukazu poruszoną została, ...prawa, zasłużonego na polu przemysłu naftowego ...dr. Gintla, wykazała groźne znaczenie kopalń ...kaukaskich dla Galicji, więc nie będzie zby...tecznem przytoczyć to, co *Gazeta górnicza* w ...nr. 20 o przedmiocie tym powiada.

Pan Fink udziela nam od zatrudnionych na ...Kaukazie inżynierów wiadomości, które się z do...niesieniami innemi zupełnie zgadzają, a zatem na wiarę zasługują. 12 klmt. od Baku w Balachini znajduje się najobszerniejszy rewir naftowy. — Leży on w puszczy pokrytej piaskiem mało nad poziom morza Kaspijskiego wzniesionej. Geologiczny horyzont pokładów naftowych oznaczył już Abich i Mendelejew jako należący do miocenicznej formacji, to jest tej samej co nasz Borysław.

Pokłady składające się z łupków, margli i piaskowców bogatych w skamieniałości. Budowa geologiczna (tektonika) nie jest normalna. Liczne pogięcia, pofałdowania, i przerzucenia są na porządku dziennym. Kiedy więc jeden otwór świdrowy zagłębia się w samych łupkach, drugi o kilka sążni opodal otwór świdrowy zawiera tylko materjał twardy kamienny. Pochyłość warstw zmienia się od 20°—80°, a co najdziwniejsza, jest tak samo jak u nas południowy lub południowo-wschodni. Do bardzo niedawna dziką tylko wydobywano naftę, dopiero Nobel, znany jako wynalazca dynamitu, przemysłowiec, wprowadził trochę ładu do robót. To też wiercenia sposobem amerykańskim na linie rozpowszechniają się już nader szybko.

Otwory świdrowe naftę wydające są albo fontany, naftotryski naturalne, albo za pomocą do 7 m. długich łyżek (wiader) naftę z otworów wyczerpują.

Były wytryski naftowe, które ze świdroziury o 21 cm. przecięciu naftę do wysokości 36 m do góry wyrzucały. Wielką trudność stanowi w takim razie ująć fontanę w rury z czopami. I tak wytrysk dnia 21. maja r. r. z otworu 18 cm. szerokiego wyrzucał naftę i kamienie, ważące 4 klg. przez 30 godzin, nim zdołano opanować wybuch. W 30 godzinę wytryskiwało 55 tonn (czyli 640 m. z.) Naftę, której nie można było uchwycić, sprowadzono do jeziora i spalono tam.

Aby dać wyobrażenie o olbrzymich ilościach nafty jakie nad morzem Kaspijskiem wydobywają, przytoczę co następuje. Nobel sam produkuje dziennie 11.150 m. z. nafty. Oprócz Nobla istnieją trzy podobne przedsiębiorstwa, nieliczące pomniejszych. Naftę rozprowadzają rurami żelaznemi do wielkiej dystylarni Nobla w Czernagrodzie i do 80ciu dystylarni 5 klm. od Baku oddalonych.

Obecnie kosztuje cetnar met. nafty 18—20 cnt. i tyleż transport rurami do dystylarni. Surowiec naftowy kaukazki daje zaledwie 25% olejów do oświetlenia, jest zatem pod każdym względem od naszych o wiele gorszym.

Dotąd tylko tych 25% materjałów do oświetlenia służących wydobywają, a pozostałości w wielkich stawach palą. Z dystylarń idzie produkt wprost na okręta i w świat najznaczniejsze transporta Wołgą do Rosji.

W Balachini istnieje obecnie przeszło 400 otworów świdrowych, a ponieważ otwory świdrowe, jeżeli nie są to tylko fontany, wydobywanie ich się opłaca, jeżeli dziennie najmniej 13.000 mzł. wydają — można mieć wyobrażenie o produkcji tego rewiru naftowego. Opalanie kotłów uskutecznia się ciężkiemi olejami. Ku temu celowi służy nowowynaleziony przyrząd Lentza. Oleje ciężkie zmięszane z parą w stanie rozpylonym podprowadza się pod palenisko i tym sposobem zużywa. Nawet zwykłe kuchnie są w ten sposób urządzone, a parowce na kaspijskiem morzu używają bez wyjątku olejów naftowych do opału.

Miasto Baku i okolica przedstawia pustynię mało uprawną. Wiosna trwa tam do początku czerwca, t. j. do czasu, kiedy gorące wiatry dąć zaczynają.

Pszenicy i jęczmienia trochę sieją, a źdźbło chociaż ledwie 0·3 m. wysokie, jest nader płonne. Drzew nadzwyczaj mało i tylko w samem mieście są sztuczne ogródki.

W Baku polewają ulice mazią naftową. Przy wielkim gorącu, silnych wiatrach i podkładzie czysto piaskowym wytwarza się powoli asfalt.

Zlewanie wodą niby nie pomagało. Istnieje też w tej okolicy wiele wytrysków gazu węglowodorowego (naftowego), który podobnie jak w Ameryce, ujęty w rury służy do potrzeb zwykłych, nawet i fabrycznych.

Z tego krótkiego zestawienia widać, że obawy konkurencji przedstawione przez dr. Gintla są uzasadnione, ponieważ przy ukończeniu budowy kolei tyfliskiej, produkta naftowe kaukazkie Wschód opanują; a nawet i nam dotkliwą konkurencję robić będą.

Firmy. W okręgu c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie, zaprotokołowano w I. półroczu 1881 następujące firmy:

A. W rejestrze handlowym dla firm pojedynczych:

1. Andrzej Kochanowski, apteka pod rzymskim cesarzem Tytusem we Lwowie.

2. „G. Neidlinger, General-Agentur the Singer Manufacturing Co. Newyork“ skład maszyn do szycia we Lwowie. Właścicielem tej firmy jest G. Neidlinger, kupiec z Hamburga, a prokurzystą Maks. Spiegel.

3. Jan Ważny, handel towarów korzennych we Lwowie.

4. Maurycy Rothmann, interes pieniężny i wekslowy we Lwowie.

5. Aron Janczer, szynkarz we Lwowie.

6. Józef Kurzweil, szynkarz we Lwowie.

7. Benzion Liebermann, dzierżawa gorzelni w Mostach małych.

8. Hirsch Reisler, wypas bydła opasowego w Warężu.

9. Dawid Turnheim, dzierżawa huty szklannej w Miłkowie.

10. M. S. Burstein, handel wódką i zbożem w Sokalu.

11. Samuel Silber, handel drzewem w Krystynopolu.

12. Koppel Kanner, dzierżawa młynów i propinacji w Bilce królewskiej.

13. Majer Friedmann, handel drzewem i dzierżawa propinacji w Hodowicy.

14. Wilhelm R. Doms, fabryka rumu, likworu i octu w Sygniówce.

15. Mojżesz Scheindling, dzierżawa młyna w Rawie.

B. W rejestrze handlowym dla firm spółkowych.

1. Abraham Lind & Gruss, przedsiębiorstwo wyrębu lasu i wysprzedaży drzewa w Kulikowie.

2. Eisig Greisinger & Moses Gruss, wyręb lasu w Dzibułkach.

3. Schnapek i Kandel, handel spirytusem w Zniesieniu.

4. Stanisław Kraus & Józefa Kraus, dzierżawa młyna wodnego w Uhnowie.

C. W rejestrze handlowym dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych.

1. Towarzystwo kredytowe miejskie w Cieszanowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną. (Dyrekcja składa się z osób następujących: Leib Horowitz, Izak Starkmann, Józef Babad, Samuel Fränkel, Mojżesz Schönblum, Lipa Halpern.)

2. Pierwsza galicyjska spółka miodowa. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

3. Galicyjskie Towarzystwo komisowe. Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną.

Stanisławów. Stan wkładek kasy oszczędności miasta Stanisławowa wynosił z dniem 31. maja 1881 u 3254 stron 1,024.057 złr. 42 ct., w miesiącu czerwcu włożyło na dawne książeczki 155 stron, na nowe 86, razem 241 stron 56.023 złr. 57 ct. — wyjęło zaś: częściowo 104 stron, zupełnie 53, razem 157 stron 27.978 złr. 2 ct., przybyło zatem 28.045 złr. 55 ct.

Stan wkładek z dniem 30. czerwca 1881 wynosi u 3287 stron 1,052.102 złr. 97 ct.

Do tego prowizja nie podniesiona, do kapitału dopisana 23.516 złr. 41 ct. Stan wkładek z końcem czerwca 1,075.619 złr. 38 ct.

Wiedeń 12. lipca. Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 1314, średnio ciężkiej węgierskiej 1178, ciężkich bakonów 990, razem 3482 sztuk.

Galicyjskie płacono złr. 38·— do złr. 44·—, średnio ciężkie węgierskie złr. 40·— do 43·—, ciężkie bakony złr. 45·— do 46·— za 100 kilo żywej wagi.

J. Krzysztofowicz, W. Amirowicz & K. Schels.

Bawarja, jak słychać z dobrego źródła, ma wkrótce znieść zakaz przywozu bydła tucznego z Austrji.

Ogłoszenia urzędowe. Licytacje. Realność pod liczbą 125 w Sokalu. Cena wywołania 155 złr. — Realność pod l. 12 w Oleszkowie, sąd powiatowy Zabłotów. Cena wywoł. 140 złr. — Realność pod l. 166 w Borysławiu, sąd powiatowy Drohobycz. Cena wywoł. 197 złr. 55 ct. — Realność pod l. 159 w Ihrowicy, sąd powiat. Tarnopol. Cena wywoł. 300 złr. — Realność pod l. 77 w Kluczowie, sąd pow. Peczynižyn. Cena wywołania 1520 złr. — Realność pod l. 319 w Janowie. Cena wywoł. 310 złr. — Realność pod l. 6 w Stopkach, sąd powiatowy Tarnopol. Cena wywoł. 1000 złr. — Realność pod l. 32 w Czarnuszowicach, sąd powiatowy Winniki. Cena wywoł. 300 złr. — Realność pod l. 123 w Wołczem, sąd pow. Turka. Cena wywoł. 300 złr. — Realność pod l. 146 w Wołczem, sąd powiatowy Turka. Cena wywołania 350 złr.

Edykta. Marnotrawca Mateusz Gawlik, sąd powiatowy Brzesko. — Marnotrawca Michał Hupało, sąd powiatowy Bóbrka. — Marnotrawca Mikołaj Chmilar, sąd powiatowy Brody. — Marnotrawczyni Julia Maksymowicz, sąd powiatowy Brody.

Przegląd polityczny.

Lwów 15. lipca.

Zgodnie z tem co pisała *Agence Russe*, donoszą z Rzymu *Kurjerowi Poznańskiemu*, że pielgrzymka na przebieg układów Watykanu z Rosją bynajmniej nie źle wpłynęła.

Polit. Corr. zaś donosi, że rokowania te toczą się dalej na podstawie nowych instrukcyj, i tylko być może, że pp. Buteniew i Mossołow będą powołani do Petersburga dla odebrania ustnych zleceń, lub zdania układów w inne bardziej rutynowane ręce.

Zpensjonowanie biurokraty Grünera w Pradze podlało znowu sosu podpieczenię agitatorów wiedeńskich. Łatają jak mogą porę ogórkową, narzekając przytem z emfazą na ucisk prasowy. *Wiener Abendpost* pociesza ich, dowodząc, że nielepszego losu doznają dzienniki czeskie; §. 102 kodeksu karnego zabrania hec narodowościowych i odnosi się zarówno do Niemców jak i do Czechów. Wyrok senatu akademickiego w Pradze, wykluczający kilku studentów, naszpikowany jest uwagami, mającemi wykazywać, że studenci czescy byli sprawcami napadu w Chuchli. Zapewne ministerstwo zechce na zimno rozpatrzeć sprawę młodzieży, uniesionej prowokacjami burszów niemieckich. Rektor niemieckiej politechniki w Pradze wydał odezwę do studentów, aby się po nocach nie włóczyli. W Bernie zaś jak donosi *Tribüne*, kilkudziesięciu burszów niemieckich usiłowało w ubiegłą niedzielę zrobić na wycieczce awanturę z wieśniakami czeskimi. Wieśniacy zachowali się z taktem i zamiar burdy spełzł na niczem.

W Wiedniu krąży pogłoska, że br. Weber, dotychczasowy namiestnik w Czechach ma być wzięty na radcę sekcyjnego w ministerstwie rolnictwa. Podobnież słychać, że w miejsce hr. Fedrigotti marszałkiem Tyrolu ma być zamianowany hr. Wolkenstein.

Wobec dziwnej polityki rządu na Szlązku tamtejsi agitatorowie niemieccy postępują sobie ciągle ze zwykłą butą. Na wniosek Rodlera rada miejska w Opawie uchwaliła przedstawienie do rządu, aby nie zakładał tam gimnazjum czeskiego, bo toby dało pochop do utworzenia nowego ogniska agitacyjnego przeciwko niemczyźnie.

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie dla reszty krajów przedlitawskich ustawa o lichwie, sankcjonowana dnia 28. maja b. r. Z tego powodu *Tagblatt* wiedeński zamieszcza krótką informację dla lichwiarzów i dla tych, którzy z nimi mają do czynienia.

Wielką sensację sprawił w całych Niemczech fakt, że okręg zamiejski Lipska wybrał bardzo znaczną większością socjalistę Bebla do sejmu saskiego, świeżo dopiero wypędzonego z miasta.

Zmniejszenie budżetu wojskowego w Rosji ma być rzeczywistym faktem. *Presse* odebrała z Petersburga prywatne doniesienie, że minister Wannowski wykreślił przedewszystkiem pozycje, przeznaczone na fortyfikacje od strony Austrji i Niemiec, a cała oszczędność na rok 1882 ma wynosić 33 miljony rubli, gdyż „Rosja nie myśli na razie o żadnej wojnie.“ Okoliczności te są warte sprawdzenia ze względu na deficyta austrjackie.

Nietylko telegramy podlegają cenzurze w Petersburgu, ale nawet inseraty dzienników.

Wczoraj obchodziła Francja rocznicę zburzenia Bastyli, jako uroczystość narodową. Paryż wystąpił jak zwykle z całą okazałością — zapominając o przygodach pod Sfaksem i przykrościach z Buamemą. Za parę dni Izby francuskie zostaną zamknięte. Gambetta przygotowuje wielką mowę na zakończenie.

Manifest ks. Bułgarskiego, przytoczony wczoraj w telegramie, przypomina żywo tyrady nieboszczyka Napoleona III. o „ratowaniu społeczeństwa i porządku“. Jen. Ernrotha wysłał Aleksander do Bukaresztu, myszkować, czy Rumuni nie myślą mu przeszkadzać. Ernroth rozpoczął swoją misję od szkalowania liberałów, pomawiając ich o osobiste cele, a księciu czyniąc wielką reklamę wysławianiem jego dobrych chęci dla narodu. Z oficerami i czynownikami moskiewskimi we współpracownictwie jak można mieć dobre chęci dla narodu, tego nikt świadom rzeczy nie pojmie.

Stan Garfelda pogorszył się od trzech dni. Chorego trapi gorączka silna i brak apetytu.

Telegramy własne „Dzien. Polskiego.

Wiedeń 15. lipca. Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanemi ministerstwami zezwolił Bankowi dla krajów austrjackich i bankowi paryzkiemu Union generale na założenie towarzystwa akcyjnego pod firmą „Oesterreichische Alpine Montangeselschaft“ z siedzibą w Wiedniu, i zatwierdził statuta tego przedsiębiorstwa.

Rzym 15. lipca. Królowa angielska subskrybowała miljon na nową pożyczkę włoską.

Zurych 15. lipca. Ponieważ rada kantonalna zatwierdziła zakaz rządu odbycia powszechnego kongresu socjalistów, postanowił komitet, odbyć kongres w Hadze (w Holandji) na początku września.

Berno 15. lipca. Niebawem ma się odbyć zjazd biskupów austrjackich w celu wystosowania do rządu memorjału w sprawach szkolnych i naradzenia się na środkami zapobieżenia brakowi księży.

Berlin 15. lipca. Pomiędzy studentami rozpoczęła się wielka agitacja w tym celu, aby jak największa ilość studentów niemieckich przeniosła się na następny kurs do uniwersytetu prazkiego, i zapewniła tym sposobem stanowczą przewagę żywiołowi niemieckiemu. Skutek agitacji będzie prawdopodobnie pomyślny (?).

Wiedeń 15. lipca. Baron Kanne, radca sądu krajowego ze Lwowa, obejmuje w charakterze radcy sekcyjnego referat spraw osobistych w ministerstwie sprawiedliwości w miejsce radcy nadwornego Lichockiego, który idzie w pensję.

Telegramy biura korespondencyjnego

Sistowo 14. lipca. Książę przyjmował grono dyplomatyczne, które skonstatowało, że lud równie jednomyślnie jak przy wyborach oświadczył się w sobranju. Między innymi przyjął książę bułgarski także reprezentanta Turcji Nihada paszę. Do nowego gabinetu zostali powołani: Stojkow jako minister spraw wewnętrznych, jenerał rosyjski Kryłow objął tekę ministerstwa wojny, pułkownik Remelingen tekę spraw wewnętrznych, Jaleskowitz finansów, Theoscharow sprawiedliwości.

Petersburg 14. lipca. „Agence Russe“ donosi, że wkrótce zostanie ogłoszona reforma finansowa, według której dochody z pośrednich podatków zostaną podwyższone. Ziemstwa otrzymają pełnomocnictwo do budowy małych linij kolejowych w celu połączenia okolic produktywnych z wielkiemi liniami kolejowemi. Komisja rzeczoznawców odroczyła się; mniejszość jej i większość przedłożyły swoje projekta rządowi.

Bukareszt 14. lipca. Książę Iwan Ghika zamianowany został posłem w Londynie, Catargi przeznaczony do Paryża.

Paryż 14. Przegląd wojsk w lasku bulońskim przeszedł bez uwagi godnych wypadków. Kilku żołnierzy, którzy dostali udaru słonecznego odprowadzono ze szeregów. Niezliczone tłumy ludu oklaskiwały dobrą postawę wojska. W lasku obecnie byli Grevy, ministrowie, prezydent senatu i Izby, wielu senatorów, deputowanych i prawie wszyscy ambasadorowie; obcy attaché wojskowi znajdowali się w sztabie jeneralnym ministra wojny, który przed defiladą przedsięwziął inspekcję wojsk.

Paryż 14. lipca. Ulice i place do późnego wieczora wrzały życiem. Iluminacja wypadła przepysznie przy najpiękniejszej pogodzie. Uroczystość odbyła się bez żadnych przygód.

Kiel 14. lipca. Angielska flota rezerwowa około godz. 2. zarzuciła w porcie, przy prześlicznej pogodzie kotwicę, poczem nastąpiły oficjalne odwiedziny i salwy powitalne. Książę Wilhelm odwiedził ks. Edynburskiego na pokładzie „Herkulesa.“

Kiel 15. lipca. Na cześć eskadry angielskiej powracającej z Kronstadtu, urządzono tu bankiet. Książę Wilhelm toastował po angielsku na cześć królowej w ręce ks. Edynburgskiego, jako reprezentanta potężnego i z Niemcami zaprzyjaźnionego narodu. Ks. Edynburgski wypił zdrowie ces. Wilhelma.

Rzym 13. lipca. Sąd policyjny surowo pokarał sprawców rozruchu, wywołanego wczorajszej nocy podczas pogrzebu zwłok Piusa IX. Czterech skazano na jednomiesięczne więzienie i 100 franków grzywny, dwóch na 3 miesiące więzienia i 250 fr. grzywny, a jednego jeszcze dodatkowo na 2 miesiące za porwanie się na straż policyjną.

Rzym 14. lipca. Według wiadomości ajencji Stefaniego ze Stambułu zaprzeczają tam formalnie pogłosce, jakoby Porta miała swym reprezentantom udzielić instrukcji, aby wysłanie posiłków do Trypolidy tłómaczyli koniecznością utrzymania porządku.

Diritto zaprzecza kategorycznie wiadomości, że obcy dyplomaci wystosowali do rządu reklamacje z powodu zaburzeń, jakie się zdarzyły przeszłej nocy. Architekt watykański Vespigniani, który był pośrednikiem pomiędzy kardynałami a prefektem rzymskim przyrzekł na piśmie, że kondukt będzie zupełnie prosty, ale przyrzeczenia tego nie dotrzymał.

Monachium 14. lipca. Przy dzisiejszych wyborach do sejmu w największej części okręgów wyborczych zwyciężyli ultramontanie.

Monachjum 15. lipca. Na 328 wyborów wybrano 286 klerykałów. W innych okręgach podobny rezultat. Izba będzie miała znaczną większość klerykalną.

Londyn 15. lipca. W Izbie przyjęto 126 głosami przeciw 23 artykuł XXVI bilu agrarnego o wydaleniu, po długo trwających namiętnych rozprawach i pomimo wielkiej opozycji zwolenników Parnella. Gladstone oświadczył, że obstrukcjoniści Irlandzcy poniżają godność Izby. Nadszedł już czas, aby rozstrzygnąć, czy wolno mniejszości anektować sobie całą władzę prawodawczą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 15. lipca godzina 10 min. 47. Akcje kredytowe 358·50, Anglo-Austr. 152·25, Akcje banku Union 142·60, Kolej Karola Lud. 325·50, Połndn. 124·75, Renta papierowa —·—, Listy zastawne gal. banku hipot. —·—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·— Napoleondor 9·31, Rubel papier. 1·21½. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń 14. lipca godzina 2. min 20. Losy kredytowe 181·50, Węg. akcje kredyt. 353·25, Akcje anglo-austr. 151·90, Akcje banku Union 142·40, Akcje kred. Karola Ludwika 323·75, Akcje kolei północnej 237·50, Akcje kolei południowej 124·75, Akcje kolei Alföldzkiej 175·50, Akcje kolei Elżbiety 208·—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 184·—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 166·—, Wiedeńskie losy 128·25, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 97·50, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 101·50, Losy regulacji Cissy —·—, Losy tureckie 24·50, Węgierska renta 117·45, Akcje banku związkowego 135·—, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21¾, Węgierskie losy 125·—, Mark. niemiecki —·—. Usposob. stałe.

Wiedeń 14 lipca godzina 4 min. 21. Akcje kredytowe —·—, Anglo-Austrjackie —·—, Banku-Union —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papier. —·—, Listy zastawne Gal. Banku hip. —·—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860, —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·— Usposobienie —. Jednolity dług Państwa w bankn. 77·35, w srebrze 78·2?, Renta w złocie 93·80, Losy pożyczki z roku 1860 133·20, Akcje banku wiedeńskiego 835·—, kredytowego 356·80, Londyn 117·25, Srebro —·—, Napoleond'or 9·31—, Dukat ces. men. 5·52, 100 marek niemieckich 57·10.

Berlin 14. lipca godzina 4. min. 21. Rosyjskie banknoty 212·35, Akcje kredytowe 627·—, Lombardy 216·50, Galicyjskie 140·50, Kolei Rumuńskiej 64·60, Austrjackiej banknoty 174·60. Po zamknięciu giełdy — —. Kredytowe —·—. Lombardy —·—.

Paryż 3% Renta —·—.

Telegramy zbożowe z dnia 14. lipca. — Wiedeń: Pszenica 12·25 do 12·50 zł., żyto 10·— do 10·50 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·25 do 34·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11·17 do 11·20 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12·¾ zł. — Berlin: Pszenica żółta (czerwiec) 207·50, żyto —·—, spiritus looo 56·—, olej rzepakowy 53·20. — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. — Paryż: mąki 159 klgr. —·—, olej rzepakowy —·—, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Nafta. Wiedeń 15. lipca. — 16·50 do 16·75. Brema: 7·70 do —·—. Hamburg: 7·50, na czerwiec 7·50, na sierpień-grudzień 7·90. Antwerpja: na lipiec 19·— Nowy-York: 8·—. Filadelfia: 7⅞.

Dnia 14. lipca. Lwów, z Izby handlowej	żądają	płacą
I. Akcje za sztukę à 200 zł.		
Kolei gal. Karola Ludwika	324 —	320 75
„ Lwowsko-Czerniow.	186 —	183 —
Banku Hipotecznego gal.	313 —	309
„ Kredytowego gal.	258 —	254
II. Listy zastawne na 100 zł.		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	102 80	101 85
„ „ „ 4% „	97 15	96 75
„ „ „ 5% „	102 85	101 80
Banku hip. gal. 6% „	104 50	103 50
„ „ „ 5% „ wylosowalne z 10% prem	103 50	102 25
III. Listy dłużne na 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włośc. 6%	105 —	103 —
Ogól. rol. kred. zakład dla Gal. i Buk. 6% los w 15 l	94 —	92
IV. Obligi na 100 zł.		
Indemnizacyjne galic.	102 50	101 50
Komunalne gal. Zakładu Kred. włościańsk. 6%	103 50	102 50
Pożyczki kraj. 1873 6%	104 25	103 —
Losy miasta Krakowa	21 50	19 50
„ „ Stanisławowa	26	24 —
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 52	5 48
„ cesarski	5 53	5 44
20 frankówka	9 38	9 28
Pół-imperjał rosyjski	9 62	9 52
Rubel rosyjski srebrny	1 65	1 60
„ „ papierowy	1 21	1 19
100 marek niemieckich	57 50	56 75
Srebro za 100 zł.	100 50	99 50
Kupony w srebrze	100 —	99 25
Wiedeń, 13. lipca *Obligi długu państwa.*		
Renta papierowa	77 35	77 20
„ srebrna	78 35	78 20
„ złota	94 —	93 80
Losy z r. 1854 3½%	123 50	123 —
„ „ 1860 4% 500 złr.	133 50	133 —
„ „ 1860 4% 100 złr.	136 50	136 —
„ „ 1864	176 —	175 75
„ „ 1864 ½	175 —	174 —
„ Como-Renten	28 —	27 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie	106 50	106 —
Bukowińskie	100 —	99 25
Galicyjskie	102 25	101 50

	żądają	płacą
Niższo-austrjackie	106 50	105 50
Wyższo-austrjackie	— —	103 —
Szląskie	— —	108
Styryjskie	— —	104 75
Siedmiogrodzkie	101 75	101 —
Węgierskie	100 75	100 25
„ z klauz. 1867	100 —	99 —
Obligi poż. kolei węgier.	134 40	134 20
Renta węgierska złota	117 50	117 35
„ „ za kolej wsch.	98 60	97 40
Akcje bankowe.		
Anglo-austrjack. Banku	151 20	150 80
Ziemskie kred. węgiersk.	— —	— —
„ „ austrjackie	247 —	246 50
Zakład kred. d. hand. i pr.	355 75	355 50
„ „ węgierskie	354 —	352 75
Bank depozytowy	144 50	144 —
Tow. eskomp. niż. austr.	845	840 —
Gal. banku hipotecznego dla handl. i prz.	—	
Austro-węg. banku N.-B.	838	836
Wied. Bankverein	134 75	134 50
Unionbank	142 25	142 —
Akcje kolei.		
Kolej Albrechta	92 —	— —
„ Alföld-Fiume	176 —	175 —
Żeglugi par. na Dunaju	626	624 —
Kolej Elżbiety	208 25	207 75
„ półn. Ferdynanda	2373	2368
„ Franciszka Józefa	193 —	192 25
„ g. Karola Ludwika	321 75	321 25
„ Koszycko-Oderber.	150 —	149 50
„ Lwow.-Czer.-Jassk.	183 50	183 —
„ Północ.-austrjack.	216 50	215 75
„ „ Lit. B.	246 25	245 75
„ Rudolfa	165 75	165 25
„ Siedmiogrodzka	168 25	167 75
„ towarzystwa państ.	349 25	348 75
„ południ. (Lombardy)	124 —	123 —
„ Cisańska	248 —	247 50
„ węg. g. Łupkowska	169 25	169 —
Losy.		
Regulacji Dunaju	117 50	117 —
Premiowe Wiedeńskie	128 50	128 25
„ Węgierskie	125 25	125 —
„ Tureckie	24 60	24 40
Kredytowe	182 25	181 75
Klary	— —	42 50

	żądają	płacą
Żeglugi par. na Dunaju	112 —	111 75
Keglewicha	17 —	16 —
Krakowskie	20 75	20 —
Miasta Budy	— —	40 50
Palffy	41 25	40 50
Rudolfa	20 —	19 50
Salma	— —	42 50
St. Genois	47 25	46 75
Stanisławowskie	25 50	25 10
Waldsteina	32 25	31 —
Windischgrätza	42 —	41 25
Obligi pierwszeństwa.		
Albrechta	95 80	95 50
Elżbiety	100 50	100 25
Ferdynanda północna	106 25	105 75
Franciszka Józefa	102 25	101 75
Gal. Karola Lud. I. Em.	— —	— —
„ „ „ II.	— —	— —
Koszycko-Oderbergska	96 50	96 10
Lwowsko-Czern. I. Em.	97 —	96 25
„ „ II. „	101 50	100 75
Rudolfa	100 30	100 —
Siedmiogrodzka	93 80	93 50
Kolej państwowa	178 —	177 50
„ południ. (Lombr.)	131 75	131 —
„ Cisań. towarz.	102 —	101 75
„ węg. gal. Łupkowska	94 80	94 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 51	5 50
20 frankówki	9 32	9 31
Imperjały rosyjskie	9 56	9 54
Funty szterl. angielsk.	11 72	11 67
Liry tureckie złote	10 65	10 61
Srebro za 100 zł.	— —	— —
Kupony srebr. za 100	— —	— —
Marki niem. za 100 mar.	57 15	57 10
Ruble papierowe	121 —	120 75
Warszawa 12 lipca.		
5% Listy zastawne II	-	— —
kupon	022	— —
5% Listy zastawne 1869	100 —	— —
kupon	027	— —
4% Listy likwidacyjne	87 10	— —
kupon	045	— —

Róż „cartamine“ nieszkodliwy dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków. Puder „Veloutine,“ działający szczęśliwie na skórę, który niedostrzeżenie przystaje do ciała i nadaje cerze świeżość naturalną. Creme, Gold-Cream i Mydło glycerynowe.

Niewinny prawdziwie i nieszkodzący środek dający ciału delikatną cerę świeżości i młodości, jakoto: Eau de Lyss, Lait Antephelique, Oriza-Lacte, Eau Allemande, Eau de Princesses i inne. Pomadkę poziomkową dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.

Wypróbowane i nieomylne środki zamieniające włosy w jednej chwili na kolor czarny, brunatny lub biały, mianowicie: Eau de Cythere, Eau d'Hebe Augusto, Nigritine, Orizaline, Melanogene, Eau Dorat, Lai de Noix, Ekstrakt i pomadę A. Maczuskiego.

Wodę kolońską prawdziwą, wodę anaterynową, proszki i pasty do czyszczenia zębów, atrament do znaczenia bielizny, wody i octy do mycia, perfumy francuskie i angielskie, sachetki, papierki wonne do kadzenia, olejki, fixatory, puszki do pudru.

Mydło hygieniczne makasarowe w eleganckim słoiku w 4 zapachach zaszczycone świadectwem urzędu lekarskiego, jako niezawodny środek delikacący i gojący skórę cierpiących na ostrość twarzy i rąk w takim stopniu, jaki przez użycie innych w ogóle mydeł toaletowych w handlach znajdujących się nigdy osiągniętym być nie może. Pomadę do pielęgnowania i wzmocnienia korzenia włosów, do kędzierzawienia, tudzież do bezwarunkowego porostu tychże.

Poleca znany z taniości i doborowego towaru

MAGAZYN DAMSKI

Kamila Strzyżowskiego

we Lwowie, ulica Halicka l. 4.

2091 12—0 7

Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonują się jak najspieszniej i najakuratniej.

TEATR LETNI

przy ulicy Majerowskiej, naprzeciw Kasy Oszczędności. W Piątek dnia 15. lipca 1881.

DWIE SIEROTY

dramat w 5. aktach a 8. odsłonach z franc. pp D'nnery i Cormon, tłumaczył M. Chrzanowski.

Początek o godz. pół do 8mej wieczór.

Soeben erschien 11. sehr verm. Auflage

Die geschwächte Mannskraft, deren Ursachen und Heilung dargestellt v. Dr. Bisenz. Preis 1 fl.

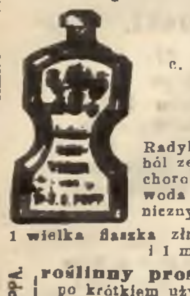
Zu haben in der Ordinations-Anstalt für Geschlechts-Krankheiten von **Med. Dr. Bisenz.**

Mitglied der Wiener medic. Facultät, Wien, Franzens-Ring 22. Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Mannskraft geheilt. Ordination täglich von 11—4 Uhr. Auswärtige durch Correspondenz behandelt u. werden Medicamente besorgt. Dr. Bisenz wurde durch Ernennung zum ...

Liczne świadectwa najpierwszych powag lekarskich. — Medale różnych wystaw.

Od 30 lat wypróbowana

Anaterynowa woda do ust



Dra J. G. Poppa,

c. k. dentysty nadwornego w Wiedniu, I., Bognergasse 2.

Radykalne lekarstwo na wszelki ból zębów, tudzież na wszelkie choroby ust i dziąseł. Doskonała woda do płukania gardła w chronicznych cierpieniach gardlanych.

1 wielka flaszka złr. 1.40, 1 średnia złr. 1.— i 1 mała 50 ct.

C. k. nadwornego dentysty POPPA:

roślinny proszek do zębów czyni po krótkiem używaniu zęby całkiem białemi, nie szkodząc im. Cena pudełka 63 ct.

Anaterynowa pasta do zębów w puszkach szklannych po złr. 1·22 słynny środek do czyszczenia zębów.

Aromatyczna pasta do zębów, najlepszy środek do pielęgnowania i utrzymania ust i zębów — sztuka po 35 ct.

Plomba na zęby, praktyczny i najpewniejszy środek do plombowania samemu sobie wykruszonych zębów. Cena za pudełko złr. 2.10.

Mydło ziołowe, najprzyjemniejszy i najlepszy środek do upięknienia skóry. Cena 30 ct.

P. T. Publiczność uprasza, się, aby wyraźnie domagała się preparatów c. k. dentysty nadwornego Poppa, i tylko takie przyjmowała, które są zaopatrzone moim znakiem ochronnym. — Składy znajdują się we wszystkich aptekach i perfumerjach Austro-Węgier podobnież we Lwowie i Krakowie, tudzież zagranicą. 2132 8—19

SASSÓW

zakład hydropatyczny.

Niżej podpisany, objąwszy czynności lekarza zakładowego, donosi interesowanym o otwarciu zakładu, zaopatrzonego we wszelkie ulepszenia, jakich wymaga postępowa hydroterapia. 2245 2—2

Do zakresu środków leczniczych należy również elektroterapia.

Dr. Władysław Bogdański,
specjalista w hydro i elektroterapii.

Znakomite powodzenie

VELOUTINE

jest 2104 9—0

Mączka ryżowa

przygotowana z Bizmutem dla tego to działa szczęśliwie na skórę **i niedostrzeżona przystaje do ciała,** nadaje

cerze świeżość naturalną.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu
9, na ulicy de la Paix, 9.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha, tudzież w magazynach galanteryjnych pp. Strzyżowskiego, Jahla i Alfreda Dzikowskiego, Leona Feintucha, w Czerniowcach w apt. Golichowskiego.

Przy ulicy Zielonej l. 24 są do wynajęcia

dwa kawalerskie pokoje

za 30 złr. miesięcznie.

Wiadomość u stróża. 2239 2—3

L. & K. SCHWEIZERÓWNY

we Lwowie, ulica Fredry l. 2, lub ulica Halicka l. 54

połączyły z pracownią sukień

MAGAZYN KAPELUSZY

czepeczków itp.,

który polecają łaskawym względom P. T. Pań

222 3—3

Odpowiednie do podróży i na wycieczki

Corned beef

amerykańskie mięso wołowe jak szynka, bajcowane i gotowane w hermetycznie zamkniętych puszkach

½ kilo	1 kilo	10 kilo
70 centow.	zł. 1.30 ct.	zł. 5.5 ct.

podobnież przyrządzone

Ozory bawole

w puszkach 1 kilowych po zł. 2.

Salami węgierskie i werońskie

2094 **poleca handel** 3 ?

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Wielki wybór

WIEŃCÓW GROBOWYCH

po najtańszych cenach,

poleca nowo urządzony handel

EDMUNDA FR. RIEDLA

we Lwowie plac Marjacki l. 10. 2157 4—6

Czereśnie Znajmskie

tak zwane najszlachetniejsze **Pöltenberger-Klosterkirschen,** wielkie, twarde, mięsiste, codzień świeżo z drzewa zrywane w koszach po 5 kilogr. czyli 10 funtów cłow. rozsyłane pocztą franco do wszystkich stacyj pocztowych monarchji austro-węgierskiej, państwa niemieckiego i Szwajcarji za pobraniem należytości przez pocztę.

złr. 2 za 5 kilogr. koszyk

J. M. Zeisel w Znaim

Większe ilości jak najtaniej według ugody. Rozsyłam także wszystkie inne znakomite tutejsze gatunki owocow, jako to: **morele, agrest, mirabelki, rengloty, gruszki, śliwki, brzoskwinie, jabłka, winogrona, sałatę zieloną, ogórki marynowane,** także **korniszony** w przyprawie octu winnego i ogórki zimowe w baryłkach lub flaszkach, niemniej wszelkiego rodzaju **kompoty** i **marmolady** w cukrze (smarzone owoce), jakoteż wszystkie **konserwy jarzynowe** w occie i soli, a mianowicie: **Szparagi, Karafioły, Kukurudzę, Fasolkę zieloną** (rznięta), **Sałatę fasolową, Sałatę z fasoli szparag., Cybulkę perłową, sałatę ogórkową, Kardinal-Senf-Gurken. Grzyby, Pfefferoni, Mixed Pickles, Senf-Pickles, Dirndl, Pomidory, Heczepecze, Damen-Mandel-Senf, Export-Doppelt-Senf,** oprocz tego rozsyłam za pobraniem pocztowem franco w paczkach 5 kilogramowych najlepszą aromatyczną

KAWĘ

Perłowa Ceylon	po złr.	1·86	za 1 kilo netto
Ceylon plantacyjna	„ „	1·62	„ „ „
Cuba wyborna	„ „	1·70	„ „ „
Mokka prawdziwa arab.	„ „	1·64	„ „ „
Złota Jawa	„ „	1·46	„ „ „
Jawa naturalna zielona	„ „	1·40	„ „ „

Wszystkie inne gatunki po jak najtańszych cenach na składzie. Zamorski Export moich **Mixed-Pikles,** tudzież innych gatunków owocowych i jarzynowych zbliżył mnie bezpośrednio do targowisk, produkujących kawę na wyspach Ceylon, Kuba, Jawa i t. d. I to daje mi możność importowania w zamian najlepszej kawy jak najtaniej. 2163 20—30

Cenniki na żądanie gratis i franco.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% listy hipoteczne

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. P. P. XXXVIII. Nr. 93 i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871., mogą być użyte do lokowania kapitałów fundeszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, na kaucje służbowe i wadja, są w tym kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji. 2160 55-0

Dla Gospodarzy i Rolników.

Nasienie angiel. Rzepy pastewnej.

Rzepa ta najpiękniejsza i najwydatniejsza ze wszystkich dotąd znanych past wnych wyrasta od 1—3 stóp objętości i 5—10—15 funt. wagi bez uprawy. Pierwszy wysiew odbywa się w końcu marca lub kwietnia. Drugi w czerwcu, lipcu i jeszcze na początku sierpnia na rolach, z których już plon zebrano, np. paszę zieloną, kartofle wczesne, rzepak, lniankę i żyto. W 14 tygodniach rzepa jest całkiem wyrośniętą, a drugi posiew służy na zimę, do późnej wiosny bowiem zachowuje przymioty pożywne. Jeden funt nasienia wielkiej sorty kosztuje 6 mark, średniej sorty 4 marki. Niżej ½ funta nie sprzedaje się. Wysiew na morg ½ funta. Instrukcja uprawy dołączoną jest do każdej przesyłki. 22 6 1—1

Ernst Lange, Nipperwiese, Bez. Stettin.

Zlecenia frankowane załatwiają się odwrotną pocztą za zaliczką pocztową.

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych,

Szpilek i pierścionków bukietowych — OBRĄCZEK ślubnych

NA ŚWIĘTA!

J. DĄBROWSKI

przedtem 2133 23—0

J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL

we Lwowie, przy ulicy Halickiej pod l. 17,

dawniej **W. PENTHER,**

procz ZEGARKÓW i ZEGARÓW z najsłynniejszych fabryk,

otrzymał wielki zapas złotych i srebrnych rzeczy.

Szczególnie zwraca się uwagę na

Wyprawy weselne ze srebra,

na 6 i 12 osoo w szkatułkach.

Wszelkie zamówienia z prowincji uskutecznia się jak najrychlej.

Jedyny skład na całą Galicję maszyn grających.

L. 32.669. 22 7 2—3

Ogłoszenie licytacji.

Na podstawie uchwały Wys. Sejmu z dnia 22. sierpnia 1877 zatwierdzonej Najwyższem postanowieniem z dnia 23. października 1877, Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozpisuje niniejszem publiczną sprzedaż licytacyjną parceli budowlanej pod l. 1768¼ stanowiącej część gruntu pod budowę gmachu sejmowego zajętego.

Parcela ta mierzy około 434·50 metrów kwadratowych, czyli 120·69 sąż. kw. powierzchni i nadaje się pod budowę kamienicy, frontem do ulicy Kościuszki zwroconej.

Licytacja odbędzie się zapomocą pisemnych ofert, które wnoszone być mają w opieczętowanych kopertach do protokołu Wydziału krajowego najdalej **do dnia 4. sierpnia 1881, godziny 12tej w południe,** poczem bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert.

Cena fiskalna ustanawia się w kwocie 6300 zł. wyraźnie sześciu tysięcy trzystu złotych a. w.

Przy wniesieniu ofert złożone być winno do kasy krajowej wadjum wynoszące 10% kwoty ofertowej, które nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym bezzwłocznie po ukończeniu pertraktacji ofertowej zwróconem zostanie.

Wydział krajowy sprzedaje parcelę powyższą tak jak ją posiada, nie ręcząc za dokładność podanych rozmiarów i nie biorąc na siebie ewikcji za ciężary z posiadaniem jej połączone.

Należytość skarbową od przeniesienia własności poniesie kupujący z własnych funduszów bez regresu do Wydziału krajowego.

Wydział krajowy zastrzega sobie zupełną swobodę wyboru między oferentami, nie wiążąc się bynajmniej wysokością kwoty ofertowej.

Plan sytuacyjny parceli na sprzedaż wystawionej, oglądnąć można w godzinach przedpołudniowych w biurze dep. III Wydziału krajowego, gdzie także inne żądane informacje zgłaszającym się będą udzielane.

Z Rady Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie dnia 9. lipca 1881.

Trzy wielkie medale zasługi i list pochwalny

za niezawodne środki owadogubne.

MIKOTON. Trucizna na pluskwy wypróbowanej dobroci. Flakon 50 ct.

GRYLON. Jedyny środek na wytępienie szwabów, stonog, świerszczy i t. p. owadów. Flakon 30 cnt.

FENILIN. Niezawodny środek na mole. Płyn ten nie plami, koloru nie zmienia i najdelikatniejszej materji nic nie szkodzi, mole radykalnie niszczy i ochrania od przylegania zaraźliwych miazmów. Flakon 60 cnt.

PROSZEK PERSKI. Jedyny i niezawodny środek na wytępienie pcheł itp dokuczliwych owadów. Cena cnt. 5, 10 i 30.

Rozpylacze do proszku perskiego i fenilinu po cnt. 60 i złr. 1·60.

Pędzelki po 10 cnt.

ALICHENIA.

Niezawodny i wypróbowany środek na wytępienie grzyba domowego. Kilo 50 cnt. 2090 15—0

JAN IHNATOWICZ

magister farmacji i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie.

Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

Przy ulicy Czerwonej L. 4, w uroczem miejscu jest **dworek** składający się z werandy, 7. pokoi, 2 kuchni, praczkarni i sklepu wraz z pięknym kwiatowym ogródkiem, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. 2251 2—4

Bliższa wiadomość u właściciela L. 4. ul. św. Wojciecha.

Świeże

Wody mineralne

poleca handel

K. F. POPOWICZA

w Tarnopolu,

po cenach najniższych.

Zamówienia z prowincji uskutecznia natychmiast i prosi o takowe. 2178 6—10

Pocztmistrzyni

jeszcze młoda, mająca rocznego dochodu przeszło 300 złr., życzy sobie połączyć się z jakim na pensji będącym urzędnikiem lub oficerem.

Bliższa wiadomość pod literami **A. P.** posterestante **Perecinsko** 2258 1—1

Kandydat notarjalny

z długoletnią praktyką notarjalną oraz były substytut notarjalny posiadający praktykę sporną poszukuje umieszczenia w kancelarji notarjalnej lub adwokackiej. Bliższa wiadomość w Redakcji. 2246 2—3



Piękny duży

PIES

(z gór św. Bernarda)

do sprzedania.

Bliższą wiadomość udzieli odźwierny kamienicy przy ul. Kazimierzowskiej l. 39.

APTEKARZA

NUSSBAUMERA

chinino-żelaziste wino Malaga

preparat premjowany i przez znakomitości lekarskie zalecony do poprawy i oczyszczenia krwi, do szybkiego usunięcia braku krwi, na bladaczkę, rachitis, skrofuły, migrenę, choroby żołądka, na cierpienia krtani, gardła i płuc.

Chininowe wino Malaga

najdoskonalszy środek do wzmocnienia dla osłabionych dzieci i kobiet

Prospekty, poświadczenia itp., tudzież same preparaty można dostać przez **Central-Versendungs-Depot u. Fabrik: J. NUSSBAUMER in Klagenfurt, Kärnthen.** 2125 12—25

Składy we wszystkich renomowanych aptekach.

We Lwowie u apt. P. Mikolascha; w Krakowie u O. E. Stockmara.

Gumi i pęcherze rybie 2186 10-0

najpewniejsza prezerwatywa prawdziwa francuska tuzin po 1, 2, 3, 4 i 5 złr **Specjalności damskie** tuzin złr. 2·50, **ochraniacze od pomazań** (w formie pasków) sztuka złr. 2·50, wysyła pod dyskrecją za pobraniem „Gummiwaaren-Agentie“ **Alex. Mosé,** Wiedeń, I. Köllnerhofgasse Nr. 4, I. piętro.

Gwarancja świeżości.

Urządziwszy w bieżącym roku po raz pierwszy sprzedaż

WÓD MINERALNYCH

krajowych i zagranicznych zdrojowisk

polecam takowe jak najtaniej

ZYGMUNT RUCKER

aptekarz pod „Srebrnym Orłem“ we Lwowie.

Odsprzedającym ceny hurtowne. 2092 41-0

AWIZO DLA WŁAŚCICIELI KOPALŃ NAFTY!



Clayton & Shuttleworth

we Lwowie, przy ulicy Gródeckiej l. 22

utrzymują zawsze na składzie swe ogólnie uznane za nieprześcignione

LOKOMOBILE

ze zmianą kierunku ruchu lub bez tejże, i wykonują wszelkie zamónienia na żórawie do wiercenia, przenośnie i t. d. w swym nowo urządzonym warstacie, pędzonym parą, rychło, dokładnie i tanio. 2103 3—0

C. k. uprzyw. galic.  kolej Karola Ludwika.

L. 8922 I.

Ogłoszenie

dotyczące otwarcia

w stacjach Biadoliny, Chorośnica, Kłaj i Żurawica ekspedycyj dla przesyłek pospiesznych.

Dla wygody szanownej P. T. Publiczności otwiera podpisana dyrekcja w stacjach **Biadoliny, Chorośnica, Kłaj i Żurawica,** gdzie już dotychczas podróżnych i pakunki przyjmowano, **z dniem 15. Sierpnia 1881 także ekspedycję dla przesyłek pospiesznych.**

Od dnia tego można zatem w pomienionych stacjach nadawać i odbierać przesyłki pospieszne wszelkiego rodzaju.

Należytości przewozowe za te przesyłki obliczane będą według przepisów obowiązującej taryfy lokalnej. 225 2—3

Lwów w Lipcu 1881.

Dyrekcja ruchu.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskowniecki.

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarządem Leona Zubalewicza.